

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółskiego, Pasaż Hausmann 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcji Nr. 88

Prenumerata

| | | | |
|------------------|------------------------|------------------|--------------------|
| zamiejscowa | | miejscowa | |
| rocznie 32 K. | ćwierćrocznie 8 K — h. | rocznie 24 K. | ćwierćrocznie 6 K. |
| półrocznie 16 K. | miesięcznie 2 K 70 h. | półrocznie 12 K. | miesięcznie 2 K. |

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 50 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników *Sokołowskiego* we Lwowie Pasaż Hausmann 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Valenciennes.

Zaproszenie do przedpłaty na wydawnictwo jubileuszowe: Stulecie „Gazety Lwowskiej” 1811—1911

W dniu 28 lutego 1911 r. mija lat sto od wyjścia pierwszego prospektu na *Gazetę Lwowską*. — dzień zaś 2 kwietnia t. r. będzie pierwszym drugiego wieku istnienia czasopisma.

Obecna Redakcja *Gazety*, chwile tę mając przed oczyma, postanowiła obchodzić ją wydawnictwem, poświęconem historii najstarszego czasopisma w kraju, a jednego z najszerszych w Polsce, tudzież trzem, stworzonym przez *Gazetę* i wychodzącym dawniej lub istniejącym do dzisiaj publikacjom periodycznym, jak: *Rozmaitości* (1817—1848, 1854—1859), *Dodatek Tygodniowy* (1850—1862, 1867—1869) i *Przewodnik Naukowy i Literacki* (1872—1911).

Komitet, do skutecznego tej myśli przez Redakcję złożony, wszedłszy w jej intencje i rozdzieliwszy między poszczególnych członków swoich pracę, postanowił w roku 1911 ogłosić drukiem zamierzone a jednowiekowe istnienie *Gazety* upamiętniające wydawnictwo p. t.

„Stulecie Gazety Lwowskiej 1811—1911”.

Wydawnictwo, ze względu na rozległość treści, ujęte będzie w trzy działy:

I-szy w części pierwszej zawrze „Historię *Gazety Lwowskiej* 1811—1911 r. na

tle czasopiśmienictwa galicyjskiego 1773—1811 r.” pióra: dr. Wilhelma Bruchnalskiego, dr. Bronisława Gubrynowicza, dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego, dr. Ludwika Finkla i Michała Rollega, — w drugiej biografie redaktorów i najwybitniejszych współpracowników *Gazety*, napisane przez: dr. Ludwika Bernackiego, Stanisława Wasylewskiego, Franciszka Jaworskiego i dr. K. Ostaszewskiego-Barańskiego.

II-gi o trzech częściach pomieści: „Historię Rozmaitości” dr. W. Bruchnalskiego, „Historię Dodatku do *Gazety Lwowskiej*” F. Jaworskiego i „Historię *Przewodnika Naukowego i Literackiego*” dr. Juliusza Kleinera.

III-ci, poświęcony interesom bibliograficznym, obejmie: „Bibliografię *Rozmaitości*” przez dr. W. Bruchnalskiego, — „Bibliografię Dodatku” przez Władysława Stanisławskiego i „Bibliografię *Przewodnika Naukowego i Literackiego*” przez dr. Franciszka Kręka.

Zamierzona „Bibliografia *Gazety Lwowskiej*” — w ogóle pierwsza bibliografia czasopiśmiennictwa politycznego w literaturze polskiej a jedna z pierwszych w literaturze europejskiej, — której opracowania podjął się W. Stanisławski, z powodu olbrzymiego materiału, ukaże się później i będzie znajdowała się po za obrębem całości przedsięwzięcia jako rzecz osobna.

Ze względu na ważność przedmiotu „Historia *Gazety Lwowskiej*”, zajmująca z natury rzeczy miejsce naczelne w „Stuleciu”, w ręku Czytelników i Przyjaciół najstarszego dziennika polskiego w Galicji znajdzie się w dniach najbliższych.

Całe wydawnictwo, jedyne w piśmiennictwie naszym na tak szeroką skalę zakrojone i w tym rozmiarze traktujące jeden wielki rozdział w księdze dziejów żurnalistyki

polskiej, obejmie trzy wielkie tomy, każdy mniej więcej o 45 arkuszach druku, wielkiej czwartki, ozdobiony wizerunkami dochowany mi redaktorów i współpracowników, tudzież podobiznami charakterystycznymi, i wyjdzie w ciągu 1911 r.

Cenę, która za trzy tomy wynosić będzie 90 koron, dla Prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* rocznych i półrocznych zniżą się na 60 koron, z tym jednak dodatkiem, że przy zamówieniu należy złożyć przedpłatę za tom I. i III. od razu, albo też w ratach miesięcznych w przeciągu r. 1911 (przy spłacie ratalnej tom II. przestany będzie z uszczerbieniem raty ostatniej).

Redakcja, ufna w poparcie ze strony P. T. Publiczności swego przedsięwzięcia, któremu — interes polskiej literatury czasopiśmienniczej mając na oku, — niepodobna odmówić doniosłości, uprasza najuprzejmiej, ze względu na ograniczony nakład, o wczesne zamówienia i nadsyłanie ich pod adresem Administracji „*Gazety Lwowskiej*”, we Lwowie, ul. Czarnieckiego 10.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznym z dnia 17 stycznia b. r. nadać najmościwiej admirałowi Leodegarowi Maixdorf Kneisslerowi, zastępcy szefa Ministra wojny (sekcya marynarki) i wiceadmirałowi, Juliuszowi Ripperowi, admirałowi portowemu i komendantowi portu wojennego w Poli, godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Rada szkolna krajowa nadała opróżnione posady w szkołach średnich: dr. Benonowi Janowskiemu, profesorowi gimnazjum VI. we Lwowie, posadę kierownika filii gimnazjum VII. we Lwowie; posady rzeczywistych nauczycieli: Ludwikowi Skoczyłowskiemu, nauczycielowi gimnazjum I. w Tarnowie, w gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie; dr. Stanisławowi Kotowi, zastępcy nauczyciela gimnazjum w Podgórzu; Ignacemu Korcyłowi, profesorowi gimnazjum I. w Kołomyi, przydzielonemu do gimnazjum IV. we Lwowie i Ludwikowi Körberowi, profesorowi gimnazjum w Brodach, w filii gimnazjum VII. we Lwowie; Antoniemu Zubezewskiemu, profesorowi gimnazjum w Drohobyczu, przydzielonemu do gimnazjum II. we Lwowie, w gimnazjum II. we Lwowie; Stanisławowi Dworskiemu, zastępcy nauczyciela w gimnazjum V. we Lwowie, w gimnazjum w Żółtkwi; Janowi Pęczkowi, zastępcy nauczyciela w gimnazjum w Sanoku, w gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu; Bohdanowi Łepkiemu, zastępcy nauczyciela w gimnazjum V. w Krakowie, w gimnazjum w Sanoku; Piotrowi Rostyńskiemu, zastępcy nauczyciela w gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie, w gimnazjum w Brodach; Józefowi Schabowskiemu, zastępcy nauczyciela w gimnazjum w Drohobyczu, w tym samym zakładzie; Wilhelmowi Urbańskiemu, nauczycielowi gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi, przydzielonemu do

LISTY Z MONACHIUM.

II.

18 stycznia 1911.

Święta przeszły ze swoim zwykłym, uroczystym nastrojem w kościele, na ulicy i w domach rodzinnych. Dopiero noc sylwestrowa ożywiła trochę miasto i po dwunastej okrzyki i wrzaski powracających z kawiarni i Brauów ozwały się nad spjącym, spokojnym mieszkaniem — o Nowym Roku.

Jedną z wybitniejszych przyjemności artystycznych w czasie świąt było otwarcie Secesji, która w zimowym sezonie daje to, co ma najlepszego.

Zwykle w tym czasie wystawia Secesya prace dwóch-trzech ze swego koła i ta zbiorowa wystawa odkrywa nam całą działalność życiową artysty, jego wrażenia, jego dążenia i daje nam, jakby moralny podpis, pieczęć — temperamentu osobistego autora.

Dwóch artystów obecnie mających głos na wystawie, to jak gdyby dwa Antypody w świecie malarstwa i każdy z nich jest w swoim rodzaju jedynym: Henryk von Zügel i Karol Haider.

Znoszą się na wystawie świetnie, jeden drugiemu nie przeszkadza właśnie dlatego, że każdy z nich jest mistrzem jedynym i sobie właściwym.

Główniejsze obrazy Zügla znaleźmy od dawna i podziwialiśmy w porządku, jak wychodziły z atelier. Z tego powodu nie mogliśmy już oszaleć swoimi pracami, lecz tą nas już wystawą zniewolił nas do podziwu wielostronności swego talentu, swego geniuszu. Kto go przestuduje obecnie w Secesji, ten od najdawniejszych do najnowszych prac, ten wyniesie wrażenie, że wiek XIX. nie wydał większego od niego rysownika i malarza zwierząt. Ileżbo tkwi życia, ile natury, ile bezgranicznego panowania nad formą w każdym przedstawionem przez Zügla zwierciu!

Właśnie temi zaletami o ileż wyżej stoją jego owce nawet od Ch. C. Jacqueta, jego woły — od Troyona, a nawet od czołowej Rosy Bonheur! Co zaś do wielkich Holendrów, Mauve'a i Willem Maris'a, to Zügel ich przewyższa swoją kompletną niezawisłością od wszystkiego, co charakteryzuje — specjalistów. Tu jest on miniaturowy, tam potężnie monumentalny, tu tylko głównie malowniczy, na kolorach się opiera, tam znów kładzie nacisk na subtelność form i idealnie ich odczucie. On jest anatomem, zoologiem z pędzlem w ręku!

A jakie to typy, jaka charakterystyka w jego zwierzęcych głowach, że możnaby książkę napisać o tych przeróżnych wyrazach w zwierzęcych postaciach! A jak Zügel odróżnia rasy, jak odczuwa osobniki, że możnaby jego malowaniemi owcami i wołami ilustrować dzieła — o hodowli zwierząt. On maluje psy i konie, świnię i kozy, osła i niezwykłego lisa lub sarnę, równie po mistrzowsku, jak dajmy na to, barany, które, on, jako syn owczarza, od dziecka zna, — albo woły, które podpatrywał nie tylko w ich zewnętrznych formach, ale, że tak się wyrażę, w ich zwierzęcych instynktach życiowych.

Przed oczyma mamy jego prace od 1870 roku i z ciekawością przypatrujemy się, co Zügel już umiał jako 19 letni chłopak, jak on świetnie już patrzył i podpatrywał naturę i czego się po czterdziestu latach pracy nauczył.

On uczy się jeszcze zawsze! Jego prace z ostatnich lat są jeszcze płynniej i swobodniej malowane, niż dawniejsze, a także swobodniejsze od malarzkiej doktryny, co się tyczy zimnych i ciepłych refleksów, której Zügel cokolwiek za ściśle dawniej się trzymał.

W tych dziełach — pomimo wspaniałej kolorystyki, której nota bene warto z bliska się przypatrzeć, nie nie czuć pojedynczych pierwiastków barwnego oddania modelu, nie widać liczących części składowych, widzimy tylko — całość, stoimy przed naturą, która się stała — sztuką.

Pierwsze prace młodego Zügla, to są

celowe, bardzo poważne studia uczącego się, który chce sobie najprzód gruntownie przyswoić gramatykę swego artystycznego języka. I tu już odrazu widać urodzonego malarza zwierząt — z pewnością ręki, z jaką formy i charakter zwierząt oddaje. Głowa wołu, dwie bajeczne głowy baranów — „trzy jagniątko”, równie przyciągające swoim „dziecinny” wdziękiem, jak pewnością rysunku i pociągnięciem pędzla — wskazują już od młodości wczesną dojrzałość artysty.

A jak on umie w najmłodszych latach odczuć nie tylko formy, ale już i materiały! Jak on oddaje siers swoich wołów, — zbite, bogate i miękkie, w setnych odcieniach zwoje welny swych owiec! Niejeden malarz przez całe życie do tego nie dojdzie, przez całe życie tego się nie nauczy.

A jego silna kolorystyka w najdawniejszych już pracach? On już wtedy odczuwał i widział głęboki błękit i fiolet w ziemi cieniach, — złoto — gorące, bogate w tonach — w sierści swoich zwierząt, — dziś zaś, doprowadził to do najwyższej siły, do najwyższej potęgi w ostatnim swoim, bajecznie słonecznym oblanym obrazie — „Beim Salzen”.

A z jaką miłością i pewnością Zügel rozwiązuje problemy światła w każdym obrazie! Jak on rozróżnia te światła! To jest jedno z dziwnych jego malarzskich właściwości.

Zügel, nie do uwierzenia rozróżnia tysiączne stopnie w słońca świetle, rozróżnia palający, czerwony, wieczorny żar, jak również matowe, białawe, wiosenne słońce.

Maluje nielitościwie piekące słońce południowych krajów („Auf Sirmione”) i znów rozróżnia błysk skąpego słońca w naszych północnych stronach. Potem maluje na wpół słońce, na wpół cień („Mutter und Sohn”), przepuszcza przez dach z liści niespokojne plamy słoneczne na swe zwierzęta. Maluje mroźny, mglisty poranek i słońce wależące z mroźną mgłą tak naturalnie, tak świetnie, tak lekko, jak i zwykle szare, bezsłoneczne dni letnie i zimowe!

W niektórych jego pracach to światło słońca jest główną i najważniejszą rzeczą — i to nie jest wywołane zgrabnie retuszowanymi efektami — każdy ton u niego jest

ugruntowany, jak n. p. widzimy to w wielkim obrazie „Schwere Arbeit” z orzącymi wołami i buchającą parą z nozdrzy zwierząt w mroźny poranek.

Zmuszony ograniczać się w opisie wrażeń wywieranych przez arcydzieła Zügla, jego głęboką wiedzę i specjalny geniusz — przechodzę z przykrością nad jego różnej rasy zwierzętami, nad jego mistrzowskimi psami, a głównie owczarskimi, których on w wielu obrazach pomieścił w dowcipny sposób dla kontrastu między baranią głową a mądrą, sprytną — i to jak sprytną — owczarskiego psa.

Parę słów jeszcze o Karl'u Haider'ze. Jako pejzażysta, Haider przedstawia się niejednemu na tej wystawie w zupełnie nowym świetle. Kto widział tylko zawsze pojedynczo jego prace, może miał nieraz uczucie monotoności w jego obrazach. Obecnie zaś, gdy wiszą te prace jedna przy drugiej, każdy spostrzeżenie olbrzymią między nimi różnicę.

Tu mistrzowski, pełen spokoju, stimmungowy pejzaż, tam czerwono żarzące się słońce w wieczornych godzinach, — tu żar słoneczny południowy, a tu wspaniała burza letnia, z całą grozą rozszalałej w górach natury.

A jak Haider umie rozróżniać pory roku! I nie tylko w kolorycie vegetacji, lecz w świetnie odczutej zmianie w atmosferze. Tak tylko może odczuć powietrze ten, który sam żyje naturą i w naturze, jak Haider.

W pracach z figurami widzimy dopiero, ile Haider musiał studiować i jak umiał na model patrzeć i podpatrywać. Dopiero można to zrozumieć z jego rysunków, z jego mistrzowskich studyów, jak n. p. jego „Myśliwy”, który nie tylko dorównywa Leiblowi, lecz byłby, jako Leibla — najlepszym jego dziełem.

Wszystkich piękności, wszystkich subtelności kompozycyjnych, malarzskich i technicznych zliczyć nie sposób, to trzeba samemu widzieć, samemu odczuć, by mieć prawdziwą rozkosz artystyczną.

(Dokończenie nastąpi).

M.—bosz.

gimnazjum św. Anny w Krakowie, w gimnazjum św. Anny w Krakowie; Bronisławowi Szubie, nauczycielowi gimnazjum I. w Tarnowie, w gimnazjum św. Jacka w Krakowie; Zdzisławowi Wiluszowi, prowizorycznemu nauczycielowi gimnazjum w Bochni, w tym samym zakładzie; Tadeuszowi Rojko wi, zastępcy nauczyciela w gimnazjum w Podgórzu, w gimnazjum w Samborze; Adamowi Wiluszowi, zastępcy nauczyciela w gimnazjum w Brzeżanach, w gimnazjum w Jarosławiu; Karolowi Piękosio wi, zastępcy nauczyciela w gimnazjum II. w Nowym Sączu, w gimnazjum I. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie; dr. Witoldowi Schreiberowi, profesorowi szkoły realnej w Tarnopolu, przydzielonemu do I. szkoły realnej we Lwowie, w I. szkole realnej we Lwowie; Bronisławowi Nowakowi, zastępcy nauczyciela w gimnazjum I. w Tarnowie, posadę prowizorycznego nauczyciela w gimnazjum w Bochni.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 stycznia.

Z Koła polskiego.

Wczorajsze posiedzenie Koła polskiego zajął Prezes dr. Łazarski gorącymi słowami wspomnienia ku czci zmarłego prezesa Koła polskiego w Sejmie pruskim, ks. dr. Jazdzewskiego. Koło zamianowało swe uczucia żałobne powstaniem z miejsc, co zapisane zostało w protokole.

Następnie przystąpiło Koło do dalszej dyskusji politycznej.

P. hr. Skarbek interpelował P. Ministra Galicji o powód, dlaczego budżet krajowy i ustawa finansowa nie zostały przedłożone dotąd do Najw. sankeyi Monarszej.

P. Minister Galicji Zaleski udzielił w tej sprawie wyjaśnień.

Z kolei p. Dębski przypomniał stanowisko poprzedniego gabinetu co do kanałów i na tej podstawie stwierdził, że deklaracja dzisiejszego gabinetu jest stanowczym krokiem naprzód. To też należy Rządowi dać przedewszystkiem czas, by mógł spełnić swe przyrzeczenie, a dopiero, gdyby się to nie stało, byłoby zajęcie ostrzejszego stanowiska rzeczą odpowiednią.

Przechodząc następnie do spraw krajowych i do ugody z Rusinami, mowca zapy-

tując, z kim właściwie robić ugodę, kiedy w kraju są dwie partje ruskie i czy jest gwarancja dotrzymania tej ugody, gdyż przeszłość inaczej mówi. Mowca żąda traktowania sprawiedliwego ze strony Rządu krajowego i występuje przeciwko wszelkim koncesjom bez porozumienia się z Kołem polskim w Wiedniu lub Kołem sejmowym, na własną rękę.

W sprawie wydania kaucyi Kratta oświadcza mowca, że zdaniem jego krok ten musi mieć fatalne następstwa. Mowca żąda, aby Koło w tej sprawie uczyniło energiczne kroki.

Wniosek p. Stapińskiego co do pensyonistów wydaje się mowcy pononimym. Niech partja ludowa poprze żądanie pomnożenia sił sędziowskich, oraz sądów w Galicji, a wtedy, gdy nie będzie przecięcia, to ustąpią i podnoszone z ich strony żale.

P. Petelen z wniósł rezolucję następującą:

„Koło polskie, nie uchylając się w obecnej chwili od poparcia konieczności państwowych, czyni swe dalsze stanowisko wobec Rządu zawisłem od rychłego zapewnienia realizacji praw i potrzeb kraju co do budowy dróg wodnych i poleca Prezydium, aby w tym celu weszło bezzwłocznie w rokowania z Rządem i stronniectwami.

„Koło polskie wyraża zapatrywanie, że popieranie t. zw. konieczności państwowych na dalszą metę możliwe jest tylko wtedy, gdy parlament będzie miał czas i siłę do załatwienia konieczności ludowych.

„Koło polskie wyraża zapatrywanie, że funkcyonowanie parlamentu i wogóle maszyny państwowej z trwałym pożytkiem dla ludności i Państwa będzie możliwe tylko przy stworzeniu silnej, trwałej większości parlamentarnej, w której nie powinno brnąć zastępców żadnego stronniectwa narodowego“.

Rezolucję tę uchwalono, mimo sprzeciwu p. Moysy, który oświadczył, że wobec szczupłej liczby obecnych posłów rezolucji tej nie powinno się uchwalać.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów, po przemowie P. Ministra spraw wewnętrznych hr. Wickenburga w przedmiocie interpelacji co do spisu ludności, (treść tej przemowy podała już depesza w poprzednim numerze naszego pisma. *Przyp. Red.*), omawiał zażalenia z tego powodu wniesione p. Baxa, następnie zaś p. Geisler.

P. Bugatto zajmował się sprawą włońskiego wydziału prawa.

P. Glöckner omawiał obszernie sprawę ugody czeskiej, a potem wskazał na wielkie wydatki, jakie oczekują Państwo z powodu ubezpieczenia socyalnego i dwuletniej służby wojskowej. Teraz przychodzi jeszcze żądania, by budowano kanały, z których dochody są zupełnie wątpliwe, a których budowa pochłania wielkie sumy. Mowca zupełnie pojmuję, dlaczego Polacy żądania takie stawiają: Galicja potrzebuje pieniędzy. Za stosunki jednak w Galicji, które są, wedle mowcy, naturalnym następstwem odwiecznej złej gospodarki szlachty, inne kraje nie mają potrzeby brać odpowiedzialności. Niech Polacy nie stawiają zbyt wygórowanych żądań, albowiem z pewnością w Izbie nie znajdzie się większość, która wzięłaby na siebie odpowiedzialność za budowę kanałów.

P. Adler (soc.) krytykował oświadczenie P. Prezesa gabinetu bar. Bieniertha, które — zdaniem mowcy — nie daje żadnych punktów wytycznych co do polityki nowego gabinetu. — Powołaniem na urząd Namiestnika Czech hr. Thuna, którego nazwisko — słowa mowcy — jest związane z najsmutniejszymi kartami historii cierpień robotnika i mieszczaństwa, wystawiono świadectwo ubóstwa tak mieszczaństwu czeskiemu, jak i niemieckiemu, Mowca oświadcza, że w kołach jemu bliskich z zadowoleniem przyjęto załatwienie sporu czesko-niemieckiego, choćby to dokonać się miało bez udziału mas ludowych, przedewszystkiem socyalistów.

Mowca krytykował następnie zachowanie się stronniectw wobec Rządu i nowego gabinetu, atakował zaś PP. Ministrów oświaty i handlu, temu ostatniemu zarzucając nieszczerść w sprawie drożyzny mięsa i kwestyj socyalno-politycznych.

Na wywody P. Ministra skarbu oświadczył, że nie uchodzi oszczędzać na wydatkach produkcyjnych, gdy na nieproduktywne cele wojskowe wydaje się miliony. Mowca odniósł takie wrażenie, że socyalna demokracja wstępuje w epokę walki nie tylko z tym znikomym — jak go nazywa. — Rządem. Klasa robotnicza walczyć będzie musiała na wszystkie fronty o kwestje kulturalne, przeciwko klerikalizmowi, o sprawy socyalno-polityczne, o ochronę robotnika, o administrację, o sprawy ogólnowolnościowe.

Wchodzimy — powiada dr. Adler — w epokę walki, która socyalistów nie przeraża, ale jest ich żywiołem i życiem.

Po krótkiej dyskusji nad nagłym wnioskiem p. Fressla w sprawie drożyzny mięsa, posiedzenie zamknięto.

Dziś dalsze obrady.

Z komisji kolejowej.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji kolejowej pp. Kadlecak i Schrafl zapytali P. Ministra kolei żelaznych dr. Głabińskiego, kiedy wniesione będzie nowe przedłożenie o

kolejach lokalnych i czy w tem przedłożeniu uwzględnione będą wszystkie w poprzednim projekcie ustawy zawarte linie kolejowe.

P. Schrafl zapytywał nadto, czy Rząd zamysła łączyć program kolei lokalnych z wykonaniem kanałów; mowca dodał, że odpowiedź na te pytania wpłynie szczególnie na stanowisko Tyrolczyków wobec Rządu.

P. Kroy zapytywał P. Ministra o zajęcia na stacyi Lowoszyce (Lobositz) w Czechach, gdzie p. Kotlarz zakwestyonował postępowanie portjera przy wywoływaniu nazw stacyj. W tej samej sprawie wnieśli interpelację pp. Zahradnik i Binovec.

P. Minister kolei dr. Głabiński na pytanie pp. Kadlezaka i Schrafla odpowiada, że naturalnie zależy mu na tem, aby sieć kolejową we wszystkich krajach koronnych o ile możności wyposażyć i rozszerzyć. Dlatego też starać się będzie, aby przedłożenie o kolejach lokalnych w większych rozmiarach, niż w r. 1909, zostało wygotowane i aby, skoro uzyska się zgodę Rządu, było wniesione do Rady państwa. P. Minister musi jednakże już dziś zwrócić uwagę komisji, że ze względu na obecne położenie finansowe Rząd czyni wniesienie tej ustawy zależnym od poprzedniego pokrycia potrzebnych środków. Wtedy też P. Minister nie omieszcza uczynić zadość życzeniu p. Schrafla o wciągnięcie wspomnianej przez niego kolei do ustawy.

O łączeniu ustawy o kolejach lokalnych z rewizją ustawy kanałowej, mowca nie wie. Rząd wcielił tę rewizję do swego programu i starać się będzie, by ustawa z r. 1901 w ramach zamierzonej rewizji jak najszybciej została przeprowadzona. Obu spraw nie można więc z sobą łączyć.

Na zapytanie p. Kroya nie może P. Minister dać stanowczej odpowiedzi, bo jest wprawdzie o wspomnianej sprawie poufnie poinformowany, urzędowego sprawozdania jednakże jeszcze nie posiada. Mowca przyrzeka, że każde rzecz dokładnie zbadać i odpowiednio do wyników śledztwa zarządzi bezstronnie i obiektywnie, co należy.

Przy tej sposobności chce P. Minister zaznaczyć swoje stanowisko wobec kwestyj narodowościowej, jakoteż wobec urzędników. Świadom wielkiego znaczenia kwestyj narodowościowych u nas, zawsze starać się będzie o to, ażeby ani Radzie państwa, ani Rządowi w tym kierunku nie przysparzał kłopotów. Będzie postępował zawsze bezstronnie, obiektywnie i bez uprzedzeń, musi jednakże z drugiej strony liczyć na wyrozumiałość posłów i całej ludności. Jest bowiem obowiązkiem wszystkich pamiętać o tem, jak wielkie trudności wylaniają się zazwyczaj z kwestyj narodowościowych przy racjonalnej organizacji i administracji kolei państwowych — gdyż nawet niekorzystne finansowe rezultaty tych kolei przypisać należy po części źródłom z tych kwestyj bijącym. I tak np. z powodu narodowych i po-

38)

MILIONOWA WDOWA.

(Ch. d'Hericault: „Une veuve millionnaire“).

CZEŚĆ TRZECIA.

II.

Tryumf lez.

(Ciąg dalszy).

Margot nie spostrzegła mego żdziwienia. Wstrząsnęłam się. Zdaje mi się, że nie potrzebuję zapewniać, iż jestem odważna, a przecież są cztery rzeczy, których śmiertelnie się boję: wściekłych psów, ospy, tych pasorzytów, o których Margot mówiła, i zostać żywcem pogrzebaną. Wstrząsnęłam się więc.

Byłabym się jeszcze bardziej wstrząsnęła, gdybym była wiedziała, że ta łachma niarka trzymała w ręku „nie mego przeznaczenia“. Biedny, kochany Tonton! jakże on lubił tę nie i to przeznaczenie!

Miałam przecieć tę nitkę i wpaść niewiem w co: otworzyłam usta, aby powiedzieć Margot, by oddaliła tę nieprzyjemną sąsiadkę, gdy podniosłam oczy...

Czy ci, którzy to czytają, wierzą w halucynacje? W takim razie, doskonale. Byłam przesładowana przez wiadomy frazes. A więc, ujrzałam część jego wypisaną na niebie. Snuły się właśnie po niebie białe i różowe obłoczki, tworzące na tle błękitu kilkanaście liter: Nieużyteczna. To obwieszczenie niebieskie wyprowadziło mnie z równowagi i uczyniłam pierwszy krok na drodze bohaterstwa, po której miałam iść krokiem olbrzyma, jakby się wuj wyraził, choć to niemiła perspektywa dla moich małych, tak bardzo małych stóp.

— Dlaczegoż — wyrzekłam z udanym spokojem — nie wprowadzisz jej do małego pokoiku obok przedpokoju? Tam nikt nigdy nie wchodzi. Jak odejdziesz, pasorzyty pozdychają z głodu... brrr...

Poszłam tam, to prawda, tak, jak się idzie na męki; ale ostatecznie poszłam i jak się pokaże, na męki.

Ujrzałam wchodzącą kobietę około trzydziesto pięć latnią, która musiała być kiedyś piękną wieśniaczką, słuszną, kragłą, czerwoną. Była tak skureczona, że zdawała się małą, chudą, bladą podopaleniem.

Miała bardzo piękne włosy, tak bujne i kręte, że wyglądały, jakby pozaplatane w warkocze. Musiały mieć kiedyś piękną złotawo-blond barwę ale powietrze zmieniło tę barwę i uczyniło ją martwą. Czarne oczy także miały ten sam odcień martwy, bezbarwny, wypełzył nie pod działaniem powietrza, ale z powodu rezygnacji.

Miała na sobie podarte trzewiki, pończochy popielate, cerowane błękitną włóczką, spodnie krótką, zużyta i tak postarzona, że wyglądała dołem jakby wycinana w nieregularne zęby. Biedna kobieta włożyła przeciw swoje klejnoty, aby mnie odwieźć, a tymi klejnotami był wielki czerwony parasol, który niosła ostentacyjnie i mała chusteczka z zielonej włóczki, bardzo porządna, ostatni ślad zaginionej świetności.

Miała poczciwą, otwartą fizyognomię, bez śladu oblesności. Skoro tylko mówiła zaczęła, uderzył mnie szczerocią ton mowy. Nie była to żebaczka, jak mi to później Margot powiedziała.

Kazałam jej usiąść... w niejakiem oddaleniu, na krześle, któremu w myśli przyrzekałam całopalenie, po odejściu tej, która je zająć miała. Co do mnie, stałam, zdaje mi się z tą ukrytą myślą, że w ten sposób lepiej potrafię obronić się przed skaczącym nieprzyjacielem. Byłam bardzo czerwona, jak wypada dla początkującej bohaterki i sinutnie się uśmiechałam.

— Nazywam się Argentyna — rzekła wdowa — straciłam mego męża, Tymoteusza Chamousu temu osiemnaście miesięcy. Jestem

pani lokatorką, najmuje domek, własność pani, za sto franków rocznie.

Tym razem opadłam na krzesło zgnębiona. Lekkie drzenie po mnie przeszło... „Jako, ja wymagałam stu franków rocznie od tej nędzoty, od tej żebaczki?“ Przez chwilę byłam bez głosu. A ona ciągnęła dalej:

— Miałam cośkolwiek po moich rodzicach. Widzi pani — pokazała olbrzymi parasol czerwony i chusteczkę. — To wszystko, co zostało z tego, co nieboszczyk Tymoteusz dał mi, żeniąc się ze mną. Nie byliśmy nie szczęśliwi. Mieliśmy ośmioro dzieci, zdrowo się chowały. On był stolarzem, czyli cieślą przygodnym, jak mówią w mieście. Był porządny, pracowity, nie pijak. Zarabiał 3 franki dziennie.

Miała tyle dzieci, a ja żądałam od niej stu franków rocznie! Przyznam się, chociaż to bardziej rozczałające, niż poetyczne, że kilka kropel potu zrosiło jak perły — (ten wyraz mnie pogodził z potem) — moje czoło. Otarłam czoło chustką, którą odrzuciłam z gniewem, widząc, że była z haftowanego basty, a ja biorę sto franków od kobiety, która ma taką spódnice!

Patrzyła na mnie bez zazdrości, a nawet, zdaje mi się, z ukrytym zadowoleniem — które w jej osobie przynosi honor niewieście-mu rodzajowi — że widzi we mnie coś ładnego i świetnego. I ciągnęła dalej swoją spokojną, a ponurą opowieść:

— Temu osiemnaście miesięcy przyniesiono mi mego biednego Tymoteusza. Spadł z rusztowania tak nieszczęśliwie, że trzy miesiące leżał, a potem umarł. Wtedy właśnie miałam moją małą Izabelkę, którą tak nazywano na cześć pani. Jest to mały hultaj, z przeproszeniem pani, ale także będzie kiedyś ładna.

Wszystko to było wypowiedziane szczerze, po prostu.

— Na mnie przyszła kolej chorować i przez sześć miesięcy leżałam w łóżku. Wszyscy mnie bardzo dobrze pielęgowali, ksiądz proboszcz, doktor i sąsiedzi. Jeszcze nam coś było zostało i w tym roku mogliśmy jeszcze zapłacić czynsz.

Czułam, że się wściekam na siebie samą. Powstałam z miejsca raptownie. Szłam do niej, żeby podać jej rękę i prosić o przebaczenie... Byłam jeszcze nowicjuszką w heroizmie, zatrzymałam się. Nie prosba o przebaczenie mnie mieszała, tylko ręka. Ona mówiła dalej, a żółta jej cera ożywiła się nieco pod opalenizną. Dla niej chodziło tu o kwestję życia lub śmierci.

— Proszę pani, trzeba mi wybaczyć. Później, może będę mogła zapłacić. Mam starego wuja, który jest lichwiarzem, bogaty i kocha mnie bardzo. Nie chce nic dla nas teraz uczynić, ale zostawi mi swój majątek. Tego roku nie mogłam zapłacić czynszu i urzędnik pana Desostoux mi napisał, że jak nie zapłacę, pani mnie wyrzuci. To nie ze złości, proszę pani, ten dependant jest uczciwym człowiekiem, zarówno jak p. Desostoux, jak i pani także. Wiadomo, że każdy musi żyć i odebrać swoje pieniądze. Ale jeżeli pani nas wyrzuci, będziemy musieli zostać chyba na ulicy, bo nikt nie zechce mi nająć mieszkania z ośmiorgiem małych dzieci i kilku gałganami jako rekojmią. A więc, możeby pani chciała poczekać...

Zatrzymała się, przerażona, widząc, że nie nie mówię i będąc pewną, że wszystko stracone. Bo też literalnie dławiałam się z gniewu, a może z rozpacz. Nudy, walka o byt, brak sentymentalności, wszystko to zmikało w piekielnym galopie. Gardło mi się nareszcie rozkleiło. Tak mi dziwnie umysł ukształtowano, że zamiast uspokoić tę biedną kobietę, pierwszą moją myślą było szukać atryamentu i papieru, żeby wylać mój gniew na pana Desostoux i jego dependenta. Nie było tu kałamarza.

Tym razem o wszystkim zapomniałam; bohaterstwo doszło do temperatury, w której pomarańcze dojrzewają; wzięłam za rękę Argentynę.

— Bądźcie spokojni. Przed — chciałam powiedzieć: przed stu laty, ale się rozsądnie powściągnęłam — przed trzema laty nikt od was grosza nie żąda.

Ucałowała moją rękę w sposób tak pełen wdzięczności, że o wszystkim zapomnia-

litycznych trudności musiano dla sieci kolei Ferdynanda, dla Tow. kolei państw., dla austriackich kolei państw. zach. i dla czeskiej kolei północnej pozostawić osobne, dawniejsze zarząd.

Co do stanowiska wobec urzędników, to mowca, jako Minister Jego Ces. Mości Najj. Pana jest także urzędnikiem i ma prawo i obowiązek nie tylko dozorować personal i dyrekcję, lecz także brać je w obronę. Mowca zdecydowany jest obowiązek ten w obu kierunkach wypełniać tem gorliwiej, że obowiązki personalu są bardzo ciężkie, zwłaszcza w okręgach o mieszanej ludności. P. Minister żąda od personalu kolei państwowych, aby świadom był nie tylko obowiązków urzędniczych, lecz także, by w prowadzeniu agend stosował się do natury przedsiębiorstwa o ile możliwości według zasad kupieckich. Szczególnie życzy sobie P. Minister, aby personal przepiękny był pełnym poczuciem odpowiedzialności swego urzędu, a w okolicach o ludności mieszanej uwzględnił wszystkie narodowe uczucia ludności. Z drugiej strony personal zasługuje na największą wyrozumiałość ze strony posłów i ludności i sądzi, że na nią może liczyć. Dla personalu kolei państwowych nie wszystko uczyniono, co byłoby obowiązkiem tak wielkiego przedsiębiorstwa. Ponieważ z powodu finansowej sytuacji o dalszem podwyższeniu płac bezwarunkowo niema mowy, P. Minister z największym naciskiem starać się będzie o to, by sprawę budowy domów dla urzędników i personalu oparto na jak najszerszej podstawie i jak najszybciej przeprowadzono. Doinagać się też będzie budowy domów dla rekonwalescentów i sanatoryjów, a spodziewa się, że w tym kierunku znajdzie skuteczne poparcie ze strony Rady państwa.

Na tem posiedzenie przerwano.

Z innych komisyj.

Komisja bankowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad ustawą bankową.

Po przemówieniu p. Morseya, P. Minister skarbu dr. Meyer podniósł z zadowoleniem, że wszyscy mowcy oświadczyli się za utrzymaniem obecnego stanu, a przeciw eksperymentom z rozdziałem Banku. Co do § 5 oświadczył P. Minister, że obawy, aby parlament nie mógł wypowiedzieć swego zdania o wypłatach w gotówce, nie są uzasadnione. Te wątpliwości mogłyby też być usunięte przez przyjęcie poruszonej przez dr. Bilińskiego myśli, aby Izba na wszelki wypadek mogła wyrazić swe zdanie przez odpowiednią zmianę regulaminu. Co do mających się utworzyć 10 filij Banku, potrzebne są jeszcze dochodzenia, które po uchwaleniu ustawy będą wdrożone. Oczywiście, że przy tem uwzględnione będą potrzeby gospodarze poszczególnych krajów.

P. Kramarz oświadczył się za przyznaniem Czechom reprezentacji w Radzie generalnej Banku i wystąpił przeciw § 5.

P. Kozłowski oświadczył, że nie chce Rządowi czynić w obecnem położeniu trudności, nie może jednak pogodzić ze swem sumieniem parlamentarnem głosowanie za § 5 w brzmieniu przedłożenia, a także za do-

datkiem p. Ploya co do zmiany regulaminu. Mimo licznych braków przedłożenia głosować mowca będzie za ustawą, z wyjątkiem § 5, o ile nie będzie zmieniony, a to tak ze względów politycznych, jak i ze względu na utrzymanie wspólności bankowej, oraz wzmożenie nie powagi Państwa na zewnątrz i konsolidacji na wewnątrz. Wreszcie domagał się mowca utworzenia filij Banku w Jarosławiu.

Po przemówieniu p. Steinwendera dalsze obrady odroczone do dzisiaj.

Komisja gospodarcza na wczorajszym posiedzeniu, po dyskusji, w której uczestniczył także P. Minister dr. Weiskirchner, przyjęła wniosek p. Schramla w sprawie opłat od żegluga na Łabie, w zmienionej formie; przyjęła mianowicie tylko dwie pierwsze części wniosku pierwotnego. Uchwała ta zawiera wezwanie do Rządu, aby rządowi państwa niemieckiego oświadczył, że trwa nadal przy zasadach traktatu z 22 czerwca 1870 i że według przekonania Rządu austriackiego pobieranie opłat od żegluga na Łabie sprzeczne jest z prawem międzynarodowym. Trzeci punkt wniosku p. Schramla odrzucono. Sprawozdawcą w Izbie wybrano samego wnioskodawcę.

Wiedeń. Wczoraj przybyła tutaj deputacja m. Oświęcimia z burmistrzem Mayzlem na czele. Do deputacji należeli pp. Orłowski, Kusznicki i Szenker.

Deputacja złożyła przedewszystkiem życzenia Prezesowi Koła polskiego dr. Łazarskiemu potem zaś pod przewodnictwem pp. Peltelena, Sikorskiego i Dobiji udala się do P. Ministra Zaleskiego i P. Ministra kolei dr. Głabińskiego, jakoteż dyrektora Bahansa i P. Ministra robót publicznych. Deputacja zwróciła uwagę na nieodpowiadający dzisiejszym potrzebom dworzec w Oświęcimiu i przedstawiła życzenia miasta co do wybudowania mostu na rzece Sole, jakoteż nowego dworca w Oświęcimiu. Deputacja wszędzie doznała bardzo przychylnego przyjęcia.

Wiedeń. Wczoraj po południu podczas posiedzenia Izby pp. Zamorski, Bujak i Rzeszódka pod przewodnictwem Prezesa Łazarskiego udali się do P. Ministra Zaleskiego, celem przedstawienia stanu i rozmiarów klęski, spowodowanej przyszcycą w całej Galicji. Deputacja żądała w myśl uchwały Koła przyjechać z rychłą pomocą ludności włościańskiej, dotkniętej klęską, przez bezprocentowe pożyczki, przez systematyczne zaznajamianie ludności o ustawie o zarach bydłych i t. p.

P. Minister Zaleski z życzliwością wysłuchał przedstawień deputacji i przyrzekł w tym kierunku uczynić wszystko, co będzie w jego mocy.

Wiedeń. Wszystkie stronnictwa niemieckie uchwaliły wziąć manifestacyjny udział w pogrzebie zmarłego p. Funkego. Wszystkie stronnictwa parlamentarne przysłały na ręce Związku nar. niemieckiego wyrazy współczucia z powodu śmierci jego członka.

Sprawy krajowe.

(Dруги dzień obrad ankiety w sprawie żydowskiej).

Obrady wczorajsze rozpoczęto o godzinie 10 minut 25 przed południem.

Na wstępie członek Wydziału krajowego dr. Jahl zbijał twierdzenie dr. Standa, jakoby Wydział krajowy nie popierał wytwórców żydowskich. Żydzi mają przeciw całej szereg dostaw, jak dostawy mąki, mięsa, farby; dalej w Rakszawie na 3 dyrektorów jest 2 Żydów, co dało nawet powód do utyskiwań, iż Wydział krajowy popiera wyłącznie przemysł żydowski. Zarzut dr. Standa, że ankieta w r. 1890 pozostała bezowocną, nie jest słuszny, bo ankieta była podjęta nie przez kraj, tylko ze strony prywatnej, a szło w niej wyłącznie o sprawy oświatowe wśród Żydów.

Dyr. Fruchtman uznaje za jedyne lekarstwo bezwzględne przeprowadzenie równouprawnienia. Przesady istniejące i u Żydów, i u chrześcijan od wieków, potrzebują oczywiście na usunięcie także wieków, bez względu jednak na to, trzeba szukać środków zaradczych, w tym zaś celu trzeba stworzyć nowe, obszerniejsze pola pracy, bo haćciarstwo, koronkarstwo i t. p. to zbyt szczupłe dla niej pole.

Mowca chciałby przedewszystkiem skierować Żydów do rolnictwa. Zarzut, że Żydzi do rolnictwa się nie nadają, nie jest słuszny, bo Borysław wykazuje, że Żydzi spełniają najcięższe roboty; Żydzi nadto zatrudnieni na roli jako ekonomowie, dzierżawcy, wykazują nadzwyczajne zamiłowanie do pracy rolnej nie dla interesu. Co do środków, to już obecnie w Anglii objawia się ruch, mający na celu skierowanie ludności przemysłowej ku pracy rolnej; tam hrabstwa nabywają zie-

mię i wydzierzawiają robotnikom przemysłowym. U nas kraj, przystępując do uregulowania kwestyi parcelacyjnej, pamięta tylko o chrześcijanach, a powinien pamiętać także o Żydach i tworzyć dla nich osobne kolonie, bo tylko w ten sposób zapobiegnie się niezdrowemu fermentowi wśród ludności wiejskiej wskutek osiedlenia Żydów na roli. Jeśli w Argentynie może 25 tysięcy Żydów oddawać się pracy rolnej, to może to nastąpić i u nas. Należałoby Żydów skierować także do przemysłu fabrycznego, co jest tembardziej konieczne, bo już obecnie wytwarza się wśród nich proletaryat inteligencji.

Dziś, jedna piąta część ogólnej liczby pracowników Żydów w Krakowie, jedna trzecia we Lwowie jest bez zajęcia. Wprawdzie żądanie, aby Żydami tymi zapełnić urzędy jest, zdaniem mowcy, słuszne, jednak od razu nie da się to przeprowadzić w całej rozciągłości. Tu, mimo najlepszej woli czynników rozstrzygających, trzeba liczyć się z nastrojem społeczeństwa. Młodzież żydowską trzeba skierować do specjalnych szkół zawodowych, które na wzór Niemiec w kraju tworzyć należy i w ten sposób skierować Żydów do przemysłu, zapobiegać tworzeniu się inteligentnego proletaryatu żydowskiego.

P. Feldstein położywszy nacisk na konieczność zgodnego załatwienia sprawy żydowskiej, polemizował z twierdzeniem dr. Standa, że ankieta nie da żadnego pozytywnego rezultatu. Dr. Stand popełnia błąd, powołując się na ankietę z r. 1890, ponieważ ankietę tej nie zwoływał kraj, tylko Tow. przyjaciół braci przymierza i to w specjalnej sprawie. Mianowicie szło wówczas o wprowadzenie w życie fundacji br. Hirscha w Galicji; ankieta ówczesna nie zajmowała się sprawami ekonomicznymi, gdy obecna ankieta poświęca temu właśnie przedmiotowi baczną uwagę.

P. Feldstein zaznaczył dalej, że przed obecną ankietą Koło im. Goldmana T. S. L. urządziło szereg konferencji z przedstawicielami ludności żydowskiej małopolskiej. To jednak nie wystarcza. Kwestya obmyślenia środków zaradczych na nędzę jest bardzo skomplikowana i trzeba będzie urządzić wiele jeszcze specjalnych ankiet. P. Feldstein oświadczył następnie, że jest przeciwnikiem specjalnych spółek żydowskich wytwórczych, bo istniejące chrześcijańsko-żydowskie rozwijają się bardzo pomysłnie i przyczyniają się do łagodzenia antagonizmów wyznaniowych; nie zgadza się mowca również na wprowadzenie żargonu do szkół, kursów wędrownych i t. d. i nie sądzi, aby trzeba było specjalnych kursów wędrownych żydowskich, bo urządzone obecnie przez Instytut technologiczny wystarczają zupełnie, a gromadzą uczniów obu wyznań. W końcu domagał się mowca reorganizacji gmin wyznaniowych.

Dr. Landau zaznaczył, że w sprawie żydowskiej kilka razy przemawiał w Sejmie, jednak — skarży się — nie znalazł tam nigdy zrozumienia dla tej sprawy; mowca wierzy, że obecnie będzie lepiej. Źródła nędzy żydowskiej dopatruje się mowca głównie w drożźnie artykułów życia codziennego i drożźnie mieszkaniowej; należy więc zakładać stowarzyszenia mieszkaniowe przy poparciu kraju, gminy i państwowego funduszu mieszkaniowego; należy dążyć do zorganizowania kredytu dla rękodzielników i kupców żydowskich w stowarzyszeniach zarobkowych, popieranych przez fundusze publiczne. Mowca uznał się wreszcie, że przy rozdawnictwie koncesyj szynkarskich, które — przynajmniej — nadane zostały głównie dotychczasowym szynkarzom, wymierzono bardzo wysokie opłaty szynkarskie, a takie postępowanie zniechęca masę żydowską.

Dr. Schönnett stwierdził, że jego zdaniem, nieprzyjmowanie Żydów do urzędów jest ze stanowiska ekonomicznego dodatnie, ponieważ dobrze jest, że jednostek wybitniejszych nie przykuwa się do biur. Jako fakt ujemny podniósł trzeba, że Wydział krajowy przy dostawach papieru popiera wielkich przedsiębiorców na niekorzyść drobnych rękodzielników chrześcijan i Żydów. Co do specjalnych ekonomicznych środków zaradczych zaznacza, że odrębna akcja w tym kierunku na rzecz Żydów nie jest potrzebna, bo ogólne środki tu wystarczą.

Dr. Löwy, sekretarz Związku dla niesienia pomocy Żydom w Galicji, zaznaczył, iż należy popierać te gałęzie przemysłu domowego, które wprowadzone do Galicji przez ów Związek, dają dobre wyniki. Żydowską młodzież męską należy kierować do rzemiosła i fabryk, a dla kupców tworzyć kasy zaliczkowe o tanim kredycie; przemysł domowy należy oprzeć w Galicji na istniejących już organizacjach. Związek, reprezentowany przez mowę ma za sobą doświadczenie 10 letnie co do przemysłu domowego, przydatnego dla Żydów, nadto zdobył sobie zaufanie ludności żydowskiej, a mając siedzibę w Wiedniu a w zarządzie wielkich przemysłowców wiedeńskich, łatwiej może wynaleźć przedsiębiorstwa, skłonne do odbioru produktów przemysłu domowego, aniżeli Administracja kraju, która, zdaniem mowcy, winna poprzeć akcję Związku, a w szczególności poprzeć

wydatną roczną subwencją miejscową lwońską grupę Związku.

Dr. Merwin zastrzegł się przeciw postulatowi dr. Standa wprowadzenia żargonu do szkół galicyjskich, bo żargon podtrzymuje separatyzm i oddala Żydów od jedności z narodem polskim. Mowca zastrzegł się dalej przeciw temu, aby Wydział krajowy miał subwencjonować taką instytucję jak „Toynbhall“, która ma cele polityczne raczej, niż oświatowe. Takie instytucje radzi mowca zwalczać, a nie popierać.

Rada Dworu Nawratil stwierdza, iż Żydzi faktycznie nie garną się do ciężkiej pracy fizycznej. Przykład Borysławia nie przekonywa mowcy, bo drobnycekie centrum naftowe jest wyjątkowym zjawiskiem. Faktem jest wszakże, iż Żydzi w 39 gałęziach leższych przemysłu przeważnie lub niemal wyłącznie pracują, natomiast w 19 gałęziach cięższych, jak mechanika, ślusarstwo, betoniarstwo, bednarstwo, kamieniarstwo, murarstwo i t. d. prawie ich niema. Antagonizm między chrześcijanami a żydami w rękodzielnictwie, dzięki stowarzyszeniu przemysłowym, grupującym oba wyznania, znacznie złagodniał. Zdaniem mowcy, Żydzi inteligentni powinni wpływać na żydowskich rękodzielników, aby uczestniczyli na kursy majsterskie, zorganizowane przez Wydział krajowy po raz pierwszy w Austrii jeszcze w r. 1888; należałoby również zwinąć szkoły koronkarstwa, bo zarobki w nich są zbyt łuche, natomiast krawiectwo ma widoki powodzenia, któryby zorganizował zbyt i uregulował ceny.

Dyr. Zgórski zaznaczył, że Bank krajowy w istocie nie popiera stowarzyszeń kredytowych żydowskich, stojących po za organizacją związkową, ale czyni to dlatego, ponieważ mają one charakter spekulacyjny, a nie kooperacyjny; większość tych stowarzyszeń tworzy się w ten sposób, że bank zakłada jedna rodzina żydowska, ściągając drobne udziały chłopów, a sama w stowarzyszeniu rządzi, udzielając pożyczek na 7—8 proc., jednak za 3—4 proc. prowizją dla dyrektorów. Bank krajowy popierał stowarzyszenia żydowskie naprawdę kooperatywne, które miałyby za zadanie udzielanie taniego kredytu w większych miastach drobnym rzemieślnikom. Nawet robota specjalnie żydowska znajduje poparcie Banku krajowego, jeśli stowarzyszenia będą miały na oku dobro mas, a nie interes kliki spekulantów.

P. dr. Diamond wyraża zdanie, że przy popieraniu przemysłu domowego Wydział krajowy powinien postępować bardzo ostrożnie. Ta sprawa wymaga specjalnej ankiety, bo zaprzeczyć się nie da, że wobec wielkiego przemysłu, przemysł domowy upada, czego dowiodła wystawa brukselska. Wprawdzie Żydzi nie są dobrymi rzemieślnikami, a w niektórych działach krzewi się u nich partactwo, jednak trzeba temu zaradzić przez umożliwienie Żydom przystępu do szkół zawodowych i kursów, od których dotychczas stronią w obawie utraty zarobku przez poświęcenie czasu na udział w 6-tygodniowym kursie. Mowca uważa organizowanie specjalnych biur pośrednictwa pracy dla Żydów za szkodliwe, natomiast istniejące trzeboby zreorganizować w tym kierunku, aby były raczej biurami handlowymi, a nie władzą i aby Żydzi z nich również korzystali. Szkoła winna być ogólna, dlatego, zdaniem mowcy, szkoły wyznaniowe są szkodliwe, jednak istniejące szkoły hirszowskie popierać należy, bo one przygotowują Żydów do szkoły publicznej. Nakoniec zaleca p. Diamond, by przeciwdziałano jednostronności ekonomicznej Żydów, a środki w tym celu właśnie ankieta ma podać.

Tu zarządzo przerwę obiadową. Po przerwie przemawiał p. dr. Kolisch. Wszelkie środki zaradcze podane przez członków ankiety, wywodzą, mają charakter paliatywny. Trudno temu dziwić się. Problem jest zawily, gdyż nędza krzewi się we wszystkich warstwach niższych, nie tylko u Żydów. Mowca nie wyobraża sobie, co stanie się w Galicji przeludnionej z rozdrobnioną ziemią, jeśli Ameryka pewnego pięknego poranku zatamuje zupełnie dopływ emigrantów z Europy. Jeżeli ma się obmyślać jakie środki, to nie doraźne, ale takie, które miałyby trwały charakter i stworzyły lepszy byt dla przyszłych pokoleń.

Żydzi, ciągnąc mowca dalej, do nowoczesnej walki ekonomicznej nie są przygotowani: zdegenerowani, źle wychowywani, nie potrafią dać sobie rady. Dlatego trzeba popierać oświatę wśród Żydów, a w szczególności szkoły hirszowskie, freblówki i ochronki.

Rzemiosło zasługuje na to, by je podniesiono, ale do przemysłu domowego mowca nie ma zaufania, bo on daje dobre wyniki tylko przy specjalnej indywidualności tej, czy innej gałęzi. Przemysł domowy ma widoki powodzenia jako nakładowy, ale i w takim razie trzeba go odpowiednio zaliczkować, bo wymaga długoterminowego kredytu.

Pracy na roli nie należy, zdaniem mowcy, popierać wśród Żydów, bo w Galicji wytworzył się taki głód ziemi, że akcja po-

łam. Upajałam się bohaterstwem, nurzałam w nieczystości i miałam przerażającą nieprzeżośność powiedzieć:

— Tak, urządzić wszystko jak najlepiej. Przyjdę was odwiedzić.

Ugryzłam się w usta. Zapóźno! Już było zapóźno.

— Nie, nie — rzekła żywo — nie trzeba przychodzić, pani nie przyzwyczajona do widoku nędzy.

Odezłam tę uwagę! to taka prawda! A ona mówiła dalej naiwnie.

— Bo widzi pani, z początku robiłam co mogłam, żeby utrzymać dzieci czysto, a jak wszystko się zdarło, nie miałam czem zastąpić... Nie zawsze mam czas prac; moja najstarsza córka myje i czesze tamtych; ale także nadażyć nicraz nie może.

Wystarcza pokazać mi przeszkodę, żeby mi udzielić szalonej chęci przez nią przeskończyć.

— Przyjdę do was — powtórzyłam — przed upływem tygodnia.

Byłam właśnie w takim stanie umysłu, jak najszlachetniejszy bohaterowie świata.

Brak sentymentalności wrócił z przesłrzeni i podstępnie język pokazał mojemu bohaterkiemu upojeniu. Wahalam się przez pięć dni. Drżałam, błądłam i rumieniłam się. Straciłam sen i apetyt przez tych całych pięć dni.

Nareszcie, w tygodniu po Zielonych świętach, opuściłam mój zamek Liembrunne dla mojego domu, w którym mieszkała nędza. Prowadzona przez ową „nie mego przeznaczenia“, tak drogą kochanemu Tontonowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dobna wywołałaby wśród ludności wiejskiej ferment antisemicki.

Prof. dr. Sternbach przyznał, iż Rada szkolna wobec Żydów zawsze zachowuje się z wielką obiektywnością. Mowca mniema, że równoprawnienie Żydów przyszło za wcześnie. Świadcą o tem chajdery, dotychczas istniejące. Niszczą one siły moralne i fizyczne żydowskiego dziecka. Natomiast szkoły hirszowskie kraj powinien otoczyć szczególniejszą opieką: trzeba je zasilić subwencją poważniejszą, należy ustanowić krajowego inspektora tych szkół; dalej trzeba, aby kraj liczył nauczycielom lata służby przy szkołach hirszowskich. Należy również popierać kursy analfabetów.

Dr. Gross zaznaczył, że Bank krajowy nie może być antisemicki i nim nie jest, bo eskontuje trzy czwarte weksli żydowskich, ale Bank krajowy nie postępuje po kupiecku, jeśli nie zasilą kredytem stowarzyszeń kredytowych żydowskich. Idzie o to, aby kredyt był tani, a konkurencja kilku banków w jednym miejscu potania kredyt. Bank krajowy winien sam organizować filie tam, gdzie kredyt nazbyt drogi. W sprawie mieszkaniowej Bank krajowy zapowiedział udzielenie kredytu na mieszkania urzędnicze, a tu idzie o mieszkania 1- i 2-izbowe i takie stowarzyszenia, mające takie mieszkania na celu, a nie czysto urzędnicze, należy zasilać kredytem.

Dr. Gross wyraził również opinię, że dowód uzdolnienia będzie klęską dla drobnych kupców. Dlatego nie należy go wprowadzać, jakkolwiek jest to w interesie kupców wielkich, tak Żydów, jak i chrześcijan.

P. Ulmer zaznaczył, że Bank krajowy popiera stowarzyszenia związkowe dlatego, bo są najstarsze i najpewniejsze; wśród stowarzyszeń żydowskich obecnie stosunki poprawiły się znacznie, zwłaszcza powstały w r. 1901 Powszechny Związek dla tych stowarzyszeń działał wiele dobrego. Obecnie Bank krajowy, udzieliwszy stowarzyszeniom kredytowym kredytu do wysokości 17 i pół miliona koron, więcej dać nie chce.

Dr. Benis sędzi, że zarobek można dać Żydom tylko przez rozszerzenie ram produkcji, na czem cały kraj zyska. Mowca zwraca uwagę Wydziału krajowego na przemysł konfekcyjny, który w dziale ubrań daje w Tarnowie znakomite wyniki. Tarnów produkuje obecnie ubrania dla Bośni i południowych Węgier w wartości 2 i pół miliona koron. Takich fabryk możnaby w Galicji stworzyć więcej, bo lud coraz częściej używa tandety.

W kierunku oświatowym mowca jest za popieraniem froebliówek. Zwalczają one skutecznie chajdery. Oświatę trzeba tembardziej popierać, że niezadługo Ameryka wymagać będzie od emigrantów czytania i pisanie w jakimkolwiek języku europejskim. więc też brak oświaty zatamuje emigrację, co dla kraju może mieć wprost fatalne skutki.

Dr. Steuermaier mniema, że młodzież już w szkołach średnich uczy się separatyzmu, a to odbija się potem w przyszłym życiu. Separatyzm zwalczać należy, a zwalczyć go się najlepiej przez bezwzględne przeprowadzenie równoprawnienia.

Dr. T. Aschkenase twierdzi, że różne względy przemawiają za przemysłem domowym, który rozwija się nawet w krajach wysoko rozwiniętych pod względem przemysłu, jak np. we Francji. Jako środki zaradcze podaje mowca: 1. uprzywilejowanie Żydom urzędów, posad służby i woźnych, 2. wykonywanie przymusu szkolnego wśród Żydów, 3. froebliówki dla dzieci, 4. korzystanie z urządzeń dobra publicznego w organizacjach kredytowych i humanitarnych, 5. popieranie spółek rekodzielniczych, 6. pomoc kredytową dla rekodzielników, 7. popieranie przemysłu domowego, 8. popieranie i szerzenie zamiłowania do pracy fizycznej, 9. popieranie organizacji handlowych, 10. zakładanie szkół przemysłowych, 11. subwencjonowanie samopomocy ekonomicznej Żydów, 12. utworzenie przy Wydziale krajowym stałego organu dla statystyki żydowskiej.

Na tem o godz. 8:15 wieczorem JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie zamknął, naczynając następnego na godz. 10 rano dnia dzisiejszego.

KRONIKA.

Lwów, 25 stycznia.

Kalendarz.

Czwartek (26 stycznia): Polikarpa. — Skarbimira. — Ermyła i Str. Wschód słońca o godzinie 7:05 rano, zachód słońca o godzinie 4:07 po południu.

— **Najd. Arcyks. Marya Annunziata** przyjechała na posłuchaniu d. 23 b. m. między innymi: PP. Ministrów dr. Głabińskiego i Zaleskiego.

— **Sprostowanie.** W statystycznym wykazie co do orzeczeń karnych za przekroczenie ustawy o zarazach bydłęcych, który umieściliśmy we wczorajszym numerze w uzupełnieniu cyfrowego zestawienia o przebiegu przyczyn w Galicji, wkradła się w ostatnim zdaniu pomyłka liczbowa. Mianowicie zatwierdziło Namiestnictwo orzeczenia karne starostw nie w 96, lecz w 205 wypadkach.

□ **Sąd polubowny o teatr lwowski.** Z powodu sporu wynikłego między dyrektorem teatru miejskiego p. Ludwikiem Hellerem a gminą miasta Lwowa o obowiązek ubezpieczenia personelu teatralnego w powszechnym zakładzie pensyjnym we Lwowie i wpłacania wkładek do tego zakładu, mimo, że z mocy kontraktu dzierżawnego wszyscy artyści muszą należeć do zakładu emerytury pozostającego pod zarządkiem Wydziału krajowego, dyrektor Heller zażądał od Reprezentacji miejskiej poddanie tego sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Według kontraktu o dzierżawę teatru miejskiego we Lwowie wszelkie spory z tego kontraktu powstać mogące, a to bez żadnego wyjątku, rozstrzygane być mają wyłącznie przez sąd polubowny, który wolny jest od obowiązku zachowywania przepisów postępowania sądowego, a którego wyrok nie ulega odwołaniu się, gdyż obie strony zrzekają się tego środka prawnego.

Dyrektor p. Heller wybrał swym arbitrem w sądzie polubownym adwokata krajowego we Lwowie dra Wojciecha Dziędzica. Reprezentacja miasta Lwowa wybrała zaś swym arbitrem adwokata krajowego dra Antoniego Dziędzielewicza.

Według kontraktu o dzierżawę teatru miejskiego powołany jest Wydział krajowy do mianowania superarbitra. Prawo to Wydział krajowy wykonał i zamianował superarbitrem dra Józefa Wereszczyńskiego posła na Sejm krajowy i byłego członka Wydziału krajowego.

Według postanowień kontraktu sąd polubowny ma w przeciągu 30 dni od dnia wyboru wszystkich jego członków wydać wyrok. Termin ten upływa zatem w dniu 22 lutego b. r. Gdyby sąd polubowny z jakichkolwiek powodów w terminie tym nie wydał wyroku, wówczas każda strona kontraktująca, a zatem tak dyrektor teatru p. Heller jakoteż Reprezentacja m. Lwowa, ma prawo udać się na zwykłą drogę prawa.

— **Powszechny wykład uniwersytecki.** We czwartek, 26 b. m., prof. Politechniki dr. K. Wątorok: Dzieje i rozwój komunikacji lądowych (z obr. świetlnymi). Zakład fizyczny Uniw., ul. Długosza 8. Początek o g. 7, wieczorem.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się dnia 26 b. m., (czwartek) o godzinie 8 wieczorem odczyt p. Tadeusza Dąbrowskiego na temat „Zagadnienia osobowości”. (Frag. Staffa).

— **Zlwowskiego Towarzystwa prawniczego.** W piątek dnia 27 b. m. odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Tetralna 13. Sąd krajowy cyw. I p. drzwi 14), o godzinie pół do 7 wieczorem odczyt dr. Adolfa Bergera „O księgach gruntowych w starożytnym Egipcie”.

— **Demonstracja młodzieży staroruskiej.** Dziś w nocy około godziny 1 gromadka młodzieży akademickiej z partii staroruskiej, usiłowała urządzić demonstrację przed gmachem Namiestnictwa, przyczem rzucano na fasadę gmachu kilka flaszek z atramentem i wybito dwie szyby. Policja przeszkodziła dalszej demonstracji, przyczem aresztowała jednego z ekscedentów, akademika Jana Kuszwara.

Taką samą demonstrację usiłowała urządzić grupka młodzieży pod gmachem sądu krajowego karnego przy ulicy Batorego, przyczem rozbito w budynku sądowym cztery szyby.

— **Wystawa karnawałowa** w gmachu Ligi Pomocy przemysłowej, przy ul. Pańskiej l. 11 wykazuje dotąd frekwencję 1200 osób. Począwszy od soboty, t. j. 28 b. m., codziennie po południu od 5 do 7 wieczorem, odbywać się będzie na wystawie tombola. Między wygranymi znajdują się, wspaniałe kapelusze damski, rękawiczki, perfumery, karnety balowe, a nadto na sposób francuski wygrawać będzie można cukry, ciasta, lody, i t. p. Dochód z tomboli przeznaczony na Seminarium przemysłu domowego.

— **Z Towarzystwa łyżwiarskiego.** We czwartek, 2 lutego b. r., odbędzie się na torze lwowskiego Towarzystwa łyżwiarskiego korso kostiumowe. Bliższe szczegóły w afiszach.

Ze względu na to, że zawody w dziedzinie szybkiej, rozpisanie pierwotnie na dzień 2 lutego, w dniu tym odbyć się nie mogą, zostają cofnięte na dzień 29 stycznia razem z jazdą sztuczną parami.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firm: Leib Reichbach, kupiec w Brzeżanach, Edward Schütter, cukiernik i restaurator w Monasterzyskach, oraz upadłość firmy: Beila Silber, zam. Majer, kupcowa w Rohatynie.

— **Choroby zakaźne.** W powiecie lwowskim sprawdzono urzędowo według stanu z dnia 15 b. m. następujące choroby epidemiczne: odrę w Winnikach, szkarlatynę w Kahujowie,

tyfus brzuszny w Żyrawce i Zagórz, koklusz w Zubrzy.

Fizykał m. Lwowa zwraca przeto uwagę publiczności, że stykanie się z mieszkańcami tych gmin, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się tą chorobą.

— **Dyrekcya Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie** na posiedzeniu w dniu 22 b. m., odbytem pod przewodnictwem Edwarda hr. Raczyńskiego, powzięła uchwałę wydać w roku bieżącym dwie premie stosownie do wyboru swych członków. Wiadomości bliższej udzieli się po przeprowadzeniu porządku z właścicielami obrazów. Następnie przyjął dyrekcya propozycję p. Henryka Grohmana, który ofiarował na rzecz rozpisania konkursu graficznego o dowolnym temacie kwotę 1000 koron i uchwaliła wyrazić mu podziękowanie za szlachetne popieranie sztuki polskiej. Wreszcie podanie grupy artystów o przyjęcie na członków zwyczajnych odesłano do komisji, wybranej do rozpatrzenia tej sprawy. Zarazem polecono jednomyślnie komisji zastanowić się nad tem, czy nie byłoby rzeczą wskazaną, aby dzieła członków dyrekcji, oraz komisji rozpoznawczej były od zakupu wykluczone.

△ **Zgubiono:** w ulicy Karola Ludwika cenny flet angielski.

△ **Znaleziono:** w ulicy Brajerowskiej srebrną bransoletkę; w ul. Kazimierzowskiej czarną torebkę damską, zawierającą chusteczkę i ołówek; w teatrze miejskim czek, wystawiony na nazwisko M. Eisnera.

△ **Ucieczka umysłowo chorego.** Czterdziesto dziewięcioletni Jan Bogasiewicz, cierpiący na pomieszenie zmysłów, wydalwszy się onegdaj ze swego mieszkania przy ul. Piekarskiej l. 53, znikł od tego czasu bez śladu.

Bogasiewicz jest blondyn, średniego wzrostu, o siwych oczach. Ubrany był w czarne palto i zielonkawą kapelusz.

△ **Kronika policyjna.** Z sieni realności przy placu Strzeleckim l. 16 skradziono kupcowi Hillelowi Rossmannowi beczkę cykoryi, ważącą 120 kgr.

P. S. Friedmann doniósł wczoraj policji o ucieczce ze Lwowa swej służącej Jaryny Wawkówny, która skradła mu rozmaite naczynia i 2 kor. gotówką.

Za liczne oszustwa i wyłudzenie rozmaitych kwot od słuchaczy Akademii weterynaryjnej oddano do aresztów policyjnych N. Zielinę, przedstawiającego się za słuchacza Uniwersytetu.

(△) **Krwawe aresztowanie.** Ubiegłej nocy aresztowali żołnierze policyjni dwu złodziei, schwytanych na gorącym uczynku kradzieży, a ponieważ rzucili się oni na stojących i czynnie ich znieważyli, ci dobyli szabel i obu zranili. Złodzieje skorzystali następnie ze sposobności i uciekli. Policjanci sądzili, że ranni zgłoszą się na stację ratunkową i tam czekali, lecz złodzieje przeuczuli zapewne, co by ich czekało i ominęli stację ratunkową.

(△) **Dwie ofiary zaccadzenia.** Dziś około godz. 4 rano wezwano pogotowie Towarzystwa ratunkowego do domu przy ul. Polnej l. 25, gdzie w izbie, obok stajni, znajdowali się w stanie nieprzytomnym dwaj woźnicy młeczarni Przeworskiej, tam zamieszkałi, mianowicie: Mikołaj Paluch i Michał Horoszeński. Zaccadzali oni, ale rychła pomoc lekarska uratowała obu od śmierci.

(△) **Nieszczęśliwe wypadki.** Wskutek gołoleźli dwie osoby złamały dziś rano nogi. Na pl. Benedyktynskim upadł przekupka Antonina Kuhnowa, na dworcu głównym przed budynkiem pocztowym pośliznął się jeden z urzędników pocztowych. Obie osoby odwieziono do szpitala powszechnego na oddział chirurgiczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Kamila Mohelsky, wdowa po urzędniku asekuracji, w 64 r. życia; Zygmunt Markowski, maszynista kolejowy, w 26 r. życia; Marya Berezńska, żona restauratora, w 63 r. życia; Marya Gostyńska, w 87 roku życia; Marya Węgrzynowa, żona rzeźbiarza, w 26 roku życia;

w Warce nad Pilicą Ignacy Kawiecki, weteran z r. 1863, wzięty w stan, współpracownik *Gazety Warszawskiej*, *Gazety Polskiej* i innych pism.

— **Z Krakowa** donoszą: Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie wieczorem drugie posiedzenie w sprawie zajęć z powodu wykładow ks. Zimmermana. Prawdopodobnie dziś obrady się zakończą. — Słychać w kołach uniwersyteckich, że wyrok ograniczy się do kilkudziesięciu nagan i dwu lub trzech relegacji.

Czesław Kieszkowski, były naczelnik działu życiowego Towarzystwa Wzaj. Ubezp., który przed kilkunastu laty zdefraudował sto kilkadziesiąt tysięcy koron i zbiegł za granicę, obecnie uzyskał od Ministerstwa sprawiedliwości list żelazny i przybędzie do Krakowa, gdzie stawi się przed sądem i złoży zeznania, poczem odbędzie się rozprawa. — Szkołę, wyrządzoną przez Czesława Kieszkowskiego, jak wiadomo, pokrył ojciec jego ś. p. Henryk Kieszkowski i Rada nadzorcza instytucji.

Prezydent miasta wysłał depeszę kondolencyjną do Koła polskiego w Berlinie z powodu śmierci prezesa ks. Jazdzewskiego.

W krakowskim Towarzystwie technicznym poruszył wczoraj architekt i radny miejski p. Peros sprawę budowy kanałów i prosił prezydium, aby zwołało ankietę z fachowych ekonomistów i posłów w sprawie zastanowienia się nad tą sprawą.

Komisja aprowizacyjna uznała wczoraj ceny mięsa argentyńskiego w Krakowie za usprawiedliwione, gdyż inaczej gmina musiałaby dopłacać, co nie leżało w intencji Rady miejskiej. Niższe ceny lwowskie tłumaczą się tem, że gmina lwowska ponosi koszt administracji i wyrębu w swych jatkach.

Komisja zajmowała się dalej sprawą podwyższenia cen mięsa przez 20 rzeźników o 8 halerzy na kilogramie i uchwiliła zwrócić się do Rządu o zmianę ustawy weterynaryjnej w celu ułatwienia dowozu bydła w czasie zaraz i o dalsze sprowadzanie mięsa zamorskiego z obniżeniem cła, tudzież o czasowe otwarcie granicy rosyjskiej.

— **Pierwsza kara za »dzidy« kapelusze.** Z Widnia donoszą: Dziś odbyła się tu po raz pierwszy rozprawa z powodu skargi, wniesionej przez pewną osobę, zranioną na ulicy szpilką od kapelusza damskiego. Oskarżona zasądzona została, z uwzględnieniem nadzwyczajnych okoliczności, na 2 koron grzywny. Sędzia zaznaczył jednak, że na przyszłość wyroki w podobnych wypadkach będą surowsze.

— **Charakterystyczny »błąd«.** *Kurier Wileński* cytuje: Na afiszu jednego z kinematografów napisano: „Niewynna dama i złodźcy“ i „Oziro Sz wajcarska“.

— **Już się znalazła!** Dzienniki krakowskie donoszą, że panna Wajnholdówna, — o której tajemniczym zniknięciu donosiliśmy wczoraj — powróciła do Warszawy. W czasie podróży zakopiańskiej p. W. zaślubiła młodego człowieka.

— **Schwytanie bandytów.** Z Łodzi donoszą: Na szosie strykowskiej dokonano onegdaj napadu na 3 kupców Żydów, jadących bryczką, którym zrabowano około 500 rubli. Podczas zarządzanego pościgu, między konnymi strażnikami i bandytami wywiązała się strzelanina, podczas której jeden bandyta został zraniony. W rezultacie udało się schwycić 3 bandytów, przy których znaleziono broń, oraz pieniądze zrabowane. — Stwierdzono, że brali udział nie w jednym zbrojnym rabunku.

— **Autor i egzekutor podatkowy.** Z Pragi donoszą: Onegdaj miała tu być wystawiona po raz pierwszy nowa operetka czeskiego kompozytora Mora p. t. „Wycieczka na księżyc“. Przed samem jednak przedstawieniem zjawił się egzekutor podatkowy i dokonawszy osobistej rewizji u autora, która nie przyniosła żadnego rezultatu, zabrał całą partyturę.

Kronika prowincjonalna.

§ **Przejechany przez pociąg.** Dnia 19 stycznia b. r. około godz. 7:30 wieczorem znaleźli strażnicy kolejowi Wiktor Osowiec i Leon Sobota, zamieszkałi w budce 268 na torze głównym między stacyami Lwów-Podzamcze-Barszczowice, przy kilometrze 351.149 zwłoki nieznanego mężczyzny, przejechanego prawdopodobnie przez pociąg osobowy nr. 12.

§ **Samobójstwo.** Dnia 19 b. m. położył się 16-letni Markus Leimsider z Pustomyt na tor kolejowy przy kilometrze 17.6. Maszynia pociągu osobowego nr. 15 odcięła mu obie ręce i głowę od tułowia. Powód samobójstwa niezany.

Kronika zagraniczna.

* **Sprzedż Jasnej Polany.** Niedawno synowie hr. Lwa Tołstoja zwracali się do sfer miarodajnych z propozycją wykupienia Jasnej Polany na własność narodu i żądali wypłacenia im miliona rubli, a takiej samej kwoty wdowie. Krają pogłoski, że propozycję tę odrzucono.

Pieterb. Listok donosi obecnie, że spadkobiercy Lwa hr. Tołstoja mają zamiar sprzedać Jasną Polanę właścicielom za pośrednictwem Banku włościańskiego.

* **Wygrane awiatorów.** *Auto* podaje zestawienie wszystkich odbytych w roku zeszłym meetingów awiatycznych i konkursów. Z zestawienia tego widzimy, że różnym awiatorem wypłacono razem sumę 4,705,500 franków. Na czele awiatorów, którzy wygrali 100,000 franków albo więcej, stoi Paulhan z 350,000 franków, dalej H. Latham z 289,000 franków, Morane 289,300 franków, Gr. White 257,000 franków, Leblanc 174,000 franków, Cattaneo 156,000 franków, nieboszyk Chavez 156,000 franków, kap. Dickson 131,000 franków. Po 100,000 franków przypadło Wymmalenowi i Sopwithowi.

* **Wspaniałe świętopietrze.** Przed tygodniem ofiarowano Papiieżowi unikat wspaniałego dzieła, którego druk i wydanie kosztowało milion franków. Jest to pierwsza próba skreślenia dziejów Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych, napisana przy współprawnictwie przeszło tysiąca amerykańskich pi-

sarży; w tekście pomieszczono wspaniałe ilustracje, a sama oprawa kosztowała 25.000 franków.

* Pożar szpitala wojskowego. Z Aletzu donoszą: Wczoraj po południu wybuchł pożar. Spłonęły dach i drugie piętro. O północy ognie ugaszono. Kilku strażaków odniosło obrażenia. Trzech z nich wydobyto z pod gruzów niemal uduszonych i tylko za pomocą sztucznego oddychania, przywrócono ich do życia.

Ofiarą płomieni padły prawie wszystkie zapasy wojskowe. Szkoda wynosi pół miliona marek.

Notatki literacko-artystyczne.

»Przewodnik naukowy i literacki«, miesięczny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc styczeń i zawiera: I. Juliusza Słowackiego „Beniowski” napisał dr. Tadeusz Grabowski. — II. „Vestigia Artificum Polonorum Viennensia”. (1793 do 1810). Część druga, napisał Aleksander Hajdecki. — III. „Przeobrażenia w poezji młodzieńczej Juliusza Słowackiego. (1826—1833). Studium językowo-psychologiczne”, napisał dr. Marian Szykowski. — IV. „January Suchodolski. Korespondencya artysty z lat 1849—1869”, pisał dr. Mieczysław Treter. — V. „Bazylian w Owrucazu”, napisał Wołyniak. — VI. „Lilia Weneda. Wyjaśnienie zasadniczych problemów”, napisał Józef Maurer. — VII. „O wytwórczości soli. Przyczynek do dziejów żup galicyjskich”, napisał Zdzisław Kamiński.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, po raz trzeci, „Demon Ziemi”, tragedia w 4 aktach z prof. F. Wedekindą.

We czwartek po raz pierwszy „Zmierzech Bogów”, trzeci dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga” R. Wagnera. Gościnnie występ Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, Zofii Tarnawskiej, Adeli Pfau (debiut), Adama Okońskiego, Stanisława Tarnawskiego i Leona Jelińskiego. Abonament: serya I. Kolor biletów czerwony. Początek wyjątkowo o g. 6:30 wieczorem.

W piątek po raz 10 „Peer Gynt”, poemat dramatyczny w 5 akt. Henryka Ibsena.

W sobotę, o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Zmierzech Bogów”, trzeci dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga” R. Wagnera; Gościnnie występ p. Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, Zofii Tarnawskiej, Adeli Pfau, Adama Okońskiego, Stanisława Tarnawskiego i L. Jelińskiego. — Abonament serya II. Kolor biletów zielony.

W niedzielę, o godz. 3-30 po południu „Złoty wiek ryceństwa”, żart sceniczny w 3 aktach z angielskiego K. Marlowea.

W niedzielę o godzinie 7:30 wieczorem po raz 26-ty „Hrabia Luksemburg”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z H. Miłowską i H. Millerem w głównych rolach.

W poniedziałek, przedstawienie cyklu komedii Al. hr. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów” komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry.

We wtorek po raz trzeci „Zmierzech Bogów”, trzeci dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga” R. Wagnera. Gościnnie występ Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, Zofii Tarnawskiej, Adeli Pfau, A. Okońskiego, Stanisława Tarnawskiego i L. Jelińskiego. Abonament serya III, kolor biletów popielaty.

We środę, po raz 11 „Peer Gynt”, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena.

We czwartek, o godzinie 3 po południu po raz 6-ty „Noc listopadowa”, 10 scen dramatycznych, napisał Stan. Wyspiański.

We czwartek, o godz. 7:30 wieczorem po raz 20-ty „Miłość cygańska”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, 26 stycznia, „Wolny związek”, komedia w 3 aktach L. Fuldy.

W piątek, 27 stycznia, „Złoty wiek ryceństwa”, żart w 3 aktach Marlowea. Przekład T. Żeleńskiego.

W sobotę, 28 stycznia, nowość, „My artyści”, komedia w 4 aktach Wilhelma Feldmana.

W niedzielę, 29 stycznia, po południu „Betleem polskie”, jasełka w 3 aktach, napisał L. Rydel. Popularne.

W niedzielę, 29 stycznia, wieczorem „My artyści”, komedia w 4 aktach W. Feldmana.

W poniedziałek, 30 stycznia, „Noblesse oblige”, krotkowiła w 3 aktach M. Hennequina i R. Vebera.

Przedstawienie na dochód Towarzystwa dziennikarzy.

ZMIERZCH BOGÓW.

(Przed premierą.)

(Dokończenie)

„Zmierzech Bogów” jest najdłuższą częścią „Pierścienia” i kto wie, czy nie najdłuższą wogóle kompozycją Wagnera. Wykonanie jego zupełne, bez przerwy, zabiera 4¹/₂ godziny, z przerwami przeszło 5 godzin. Ztąd konieczność rozpoczęcia wcześniej, gdyż inaczej przeciągnęłoby się po za północ. W Beireucie i Monachium, gdzie przedstawienia zaczynają się o godz. 4 po południu, przeciągnięcie się poza godzinę 9 wieczorem nie stanowi wielkiej różnicy — u nas jednak przeciągnięcia po północy należałoby uniknąć. Można dojść do tego tylko przez pewne skrócenia, które uskutecznią się rozmaicie. W „Zmierzechu” są dwie sceny łączące się trochę luźniej z całą akcją. Pierwsza, to scena Norn, stanowiąca niejako nastrojowy prolog do całości, druga, to scena między Brunhildą a Waltrautą (nie Waldrante, co znaczy ruta leśna, lecz Waltraute, powiernica Wali czyli Erdy) z aktu pierwszego. Otóż w niektórych teatrach wypuszczają jedną z tych scen lub też obie, przez co zyskuje się 20 względnie 40 minut. U nas postanowiono wykonać obie te sceny, a zatem nie uронić nic z całości, natomiast poczynić w całym dziele t. z. *vide* skracające czas trwania o jakie pół godziny. Sądzę, że takie skrócenia, porozrzucone po całym dziele, umięgają ręką dokonane, są przecież najlepszym wyjściem w tej drażliwej i trudnej kwestyi, gdyż opuszczenie całych scen pozabawiłoby nas daleko więcej piękności. Wyrzucenie n. p. sceny Norn, dając się stosunkowo najlepiej uskutecznić, pozabawiłoby bardzo pięknego nastroju do całości. Gdyby można, przemawiałbym oczywiście za wykonywaniem dzieła Wagnera bez skróceń. Przypuszczalnie zatem przedstawienie „Zmierzechu” u nas trwać będzie z przerwami od godziny 6¹/₂ do godziny 11 — zaczęliśmy jednak, że nudzić się nikt nie będzie, gdyż z całego cyklu „Zmierzech” ma najwięcej ruchu i rozmaitości, a to tak w dramacie, jak i w muzyce. Robota tematyczna w muzyce doprowadzona do szczytu doskonałości z jednej strony, a wysoce dramatyczne konflikty i pełna grozy katastrofa z drugiej trzymają widza, jak i słuchacza w napięciu przez cały wieczór. Zwołownicy starej opery także będą mieli coś dla siebie, gdyż śliczny tercet cór Renu, chóry rycerzy i przepiękny marsz pogrzebowy, są to wyborne kaski nawet dla ząbków, lubiących murepiany włoskie lub ciastka francuskie.

Oczywiście każdemu usilnie radzimy przeczytać sobie przed przedstawieniem libretto czy w oryginale, czy w przekładzie, a dalej przewodnik tematyczny z podaniem treści układu Bandrowskiego (nakład księgarni Polskiej, cena 2 kor.). Dlatego nie podajemy treści dramatu, ani nie rozwodzimy się nad pięknością muzyki i roboty muzycznej, gdyż niema to racyi wobec uznania przez cały świat dzieła, liczącego już blisko lat czterdzieści. Sądzimy także, że niema potrzeby zalecania do posłuchania tego wielkiego, a wstrząsającego dramatu muzycznego, kończącego godnie wspaniałą budowlę olbrzymiego gmachu.

W wykonaniu biorą udział najlepsze nasze siły. Do znanych partyj z poprzednich części „Pierścienia” przybywają uwe: ponury Hagen, zabójca Zygryda (niski bas, p. Tarnawski), Gutruna (p. Bohuss-Hellerowa) i Gunter (baryton, p. Okoński). Norny, jako odpowiadające głosowo trzem córcom Renu, obsadzone są tymi samymi siłami co one, wybornymi solistkami pp. Lewicka, Lachowska i Skibińska. Waltrautę śpiewa debiutantka, p. Pfauowa, a obranie sobie takiej partyi do debiutu świadczy tak o wielkiej muzykalności, jak o odwadze debiutantki.

Wszystkim tym wykonawcom życzymy zapału i wytrwałości, a nadto przypominamy im wskazówki, dane przez samego Wagnera podczas prób w Bajreucie:

„Dla śpiewaków: Przedewszystkiem wyraźnie! Wielkie nuty przyjdą same przez się, małe nuty i ich tekst są rzeczą główną. Nie nie mówić do publiczności... A ostatnie życzenie: uszyście mi swej dobrej woli!

„Dla orkiestry: żadnego preludowania! Piano, pianissimo — wtedy wszystko dobrze pójdzie!”

A możeby przedstawienie rozpocząć fanfarą motywu Walhalli?... I nią zwoływać publiczność po przerwach?... Czy to nie lepsze niż elektryczne dzwonki?

Stawiam wniosek... kto za nim, niech podniesie... jeśli nie rękę, to głos.

E. Walter.

OSTATNIA POCZTA.

— Wczoraj wieczorem odbył się w Schönbrunnie obiad dyplomatyczny.
— Wczorajsze plenarne posiedzenie

Delegacyj w Budapeszcie zamknięto po przedłożeniu wspólnego budżetu i załatwieniu kilku formalności.

— Z przedłożonego wczoraj delegacyom budżetu wynika, że hr. Montecuccoli, komendant marynarki, przydzielony został do II. rangi, a więc rangi ministerjalnej. Jak wiadomo, admirałowie idą rangą poza generałami piechoty, a zatem są w III. randze. Według regulaminu wojskowego, tylko Minister wojny i obaj Ministrowie obrony krajowej są w II. randze.

Admirał hr. Montecuccoli został więc rangą zrównany z wojskowymi Ministrami, jest zatem pierwszym szefem marynarki wojennej, któremu przypadło w udziale podwyższenie rangi. Pisma wiedeńskie sądzą, że stoi to w związku z planem przemiany sekcji marynarki w samodzielne Ministerstwo marynarki.

Admirał hr. Montecuccoli jest jednym z nielicznych oficerów, którzy brali udział w bitwie pod Lissą. Jest szefem sekcji marynarki od 1 listopada 1904, a od 1 maja 1905 admirałem.

— W Sejmie bośniackim przyszło wczoraj do burzliwych scen podczas dyskusji nad przedłożeniem o pocztowej Kasie oszczędności, a to z powodu opozycji Serbów, którzy zarzucali Rządowi nieposzanowanie praw Sejmu przez wydanie rozporządzenia wprowadzającego pocztową Kasę oszczędności w Bośnii.

— W Sejmie pruskim w dyskusji nad administracją rolniczą p. Kardow oświadczył wczoraj, że utrzymanie fideikomisów jest konieczne jako związane z całą polityką prowincyi wschodniej. Należy też popierać kolonizację wewnątrzną.

P. Glassl (nar.-lib.) oświadcza, że stronictwo jego w kwestyi polityki wschodniej uznaje zasadę ochrony narodowej, rząd musi w tej mierze postępować energicznie.

— Na wczorajszej francuskiej Radzie ministerjalnej w Paryżu uchwalono postawić na porządku obrad po załatwieniu budżetu program floty wy.

— O położeniu w Jemen nadchodzą z Konstantynopola następujące wiadomości: Według doniesień dzienników, liczba zgromadzonych koło Sanaa powstańców rośnie coraz bardziej, ponieważ powstańcy zamierzają niebawem przejść do czynności zaczepnych. Wojsko tureckie ma uprzedzić napad.

Według oficjalnych depeesz przyszło w okolicy Kerak do walki z Beduinami. 13 Beduinów poległo a 20 jest rannych. Pościg za Beduinami trwa dalej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 25 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji socjalno-politycznej sprawozdawca p. ks. Drexel (chrześć. społ.) postawił wniosek o przychylenie się do uchwały Izby panów co do ustawy o pracy nocnej kobiet i przesunięcia terminu wejścia w życie tej ustawy z 1 stycznia 1912 na 1 sierpnia b. r.

P. Minister handlu Weiskirchner zaznaczył, że dwukrotnie bronił tego projektu z całym naciskiem w komisji Izby panów. Sądzi, że obowiązek swój spełnił i że jemu należy zawiązać, iż termin wejścia w życie ustawy naznaczono na 1 sierpnia b. r.

Na zapytanie p. Elderscha, oświadczył P. Minister Weiskirchner, że zdaniem jego ogólna reforma ustawy przemysłowej, szczególnie t. zw. nowela robotnicza obecnie napotykałaby na wielkie trudności. Jest więc za częściową reformą i niebawem przedłoży Izbie projekt zmiany § 74 ordynacyi przemysłowej.

Pp. Eldersch (soc. dem.), Ausobsky (soc. dem.), Anderle (chrześć. społ.) i Stwiertnia zwracali się przeciw postępowaniu Izby panów. P. Stwiertnia oświadczył, że potrzebna jest reforma Izby panów.

Komisya w końcu uchwaliła przychylić się do uchwały Izby panów.

Wiedeń, 25 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby postów p. Wastian oświadczył, że byłoby nietylko zrozumiałem, lecz nawet usprawiedliwionem, gdyby postowie niem.-postep. żywiłi względem gabinetu hr. Bienerttha nietylko pewne obawy, ale nawet trwałą nieufność. Mowca żalił się, że obiecano Polakom rewizję ustawy o drogach wodnych, nie uwzględnia się zaś innych wielkich nieodzownych spraw gospodarczych, żądanych przez Niemców.

Zabrał głos p. Konstany Lewicki.

Wiedeń, 25 stycznia. Posiedzenie rozpoczęło o godzinie 11 minut 15. Po odczytaniu wpływów przystąpiono do dalszej rozprawy budżetowej. Pierwszy przemawiał p. Wastian.

Wiedeń 25 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza skład Rady weterynaryjnej na drugi okres jej działalności do końca r. 1914. Należą do niej:

Mianowani na wniosek Tow. rolnicze-gowego w Krakowie: Dr. Julian Nowak, prof. Uniwersytetu w Krakowie (członek), Władysław Struszkiewicz radca Dworu, inspektor kultury rolniczej w Ministerstwie rolnictwa (zastępca); na wniosek Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie: ks. Witold Czartoryski (członek), Karol Krusenstern, właściciel dóbr w Szczercu (zastępca); na wniosek Centralnego Zarządu „Kółek rolniczych” dr. Mieczysław Dalkiewicz, weterynarz kraj. we Lwowie, (członek) i Jan Wasung, poseł sejmowy we Lwowie, (zastępca); na wniosek ruskiego Towarzystwa „Silskij Hospodar” Włodzimierz Fedorowicz, weterynarz okręgowy w Samborze (członek), Włodzimierz Zubatyj, weterynarz w Drohobyczu (zastępca); mianowani ze stanu weterynaryj: dr. medycyny i weterynaryi Józef Szpilman, radca Dworu rektor Akademii weterynaryi we Lwowie (członek), dr. Mieczysław Grabowski, prof. Akademii weterynaryi we Lwowie, (zastępca), Franciszek Poniecki, krajowy referent spraw weterynaryjnych (członek); Jan Mgiej, weterynarz w Rzeszowie, (zastępca).

Z Królestwa Polskiego.

Warszawa, 25 stycznia. (*Tel. prywat.*)

W stanie zdrowia Arcybiskupa ks. Chościak Popiela zaszła niepomyślna zmiana skutkiem powikłań, wywołanych zapaleniem organów oddechowych. Jakkolwiek bezpośrednio niebezpieczeństwo nie zagraża, lekarze są poważnie zaniepokojeni, zwłaszcza, że chory nie poznaje otoczenia i mówi bez związku.

Lódź, 25 stycznia. (*Pet. Ag. tel.*). Gromadka uzbrojonych napadła na patrol wojskowy złożony z 4 ludzi, z których jednego zabito a dwu ciężko raniono.

Lublin, 25 stycznia. (*Tel. prywat.*). Skutkiem prośby gubernatorów główny zarząd rolnictwa postanowił utworzyć od Nowego Roku osobną posadę agronoma rządowego dla ludności prawosławnej w guberniach lubelskiej i siedleckiej.

Bractwo chełmskie zwróciło się do głównego zarządu rolników o utworzenie w gubernii lubelskiej komisji gruntowej, w celu popierania kolonizacyi rosyjskiej i o przekazanie jej nadzoru nad wykonywaniem przez właścicieli ziemskich zobowiązań serwitutowych względem włościan prawosławnych.

Sprawy rosyjskie.

Petersburg, 25 stycznia. Urzędowo stwierdzono, że skutkiem trzęsienia ziemi w Bucharze zginęło 376 tubylców a 14 Rosyan.

Moskwa, 25 stycznia. (*Tel. prywat.*). Z Uniwersytetu wydano 18 studentów za udział w ostatnich demonstracyach.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 25 stycznia. (*Tel. prywat.*). Wytoczono proces o „podburzenie do gwałtów” wydawcy *Gazety Ostrouskiej*, p. Stefanowi Rowińskiemu, jako odpowiedzialnemu redaktorowi *Przyjaciela młodzieży*. Prokurator dopatrzył się podburzania do gwałtów w artykule p. t.: „Listopadowa rocznica”.

Paryż, 25 stycznia. Podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu Lefevre, przeciw któremu z powodu artykułu jednego z dzienników wytoczono proces o oszczerstwo stanie dnia 4 lutego przed sądem przysięgłych w Aix. W celu prestrzeżenia bezstronności, podsekretarz przed procesem złoży urząd.

Waszyngton, 25 stycznia. W senacie komisya immigracyjna przedłożyła projekt ustawy zaostrzającej postanowienie o imigracyi. Projekt nakłada ścisłą odpowiedzialność za napływ cudzoziemców do Towarzystw żeglugi i przewiduje ciężkie kary, nawet konstytucyjne okrutów, w razie gdyby wbrew postanowieniom ustawy wysadzono na ląd cudzoziemców.

Tokio, 25 stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych minister spraw zagranicznych hr. Komura omówił stosunki łączące Japonię z mocarstwami i zaznaczył, że sojusz angielsko-japoński, który coraz bardziej się zaciera, jest potężnym czynnikiem utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie.

Co do umowy zawartej z Rosyją w lipcu 1910 r., która wywołała w pewnych kołach nieufność, minister wyraźnie oświadczył, że jednym jej celem jest utrzymanie *status quo* w Mandzuryi i zapewnienie pokoju na Dalekim Wschodzie przez utrwalenie zasad i postanowień konferencyi z roku 1910.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

NADEŚLANE.

Dentysta

Dr. Michał Wiktor

ul. Halicka 21 dom WP. Bałabana. Leczenie fistuła i korzeni, plomby, sztuczne zęby, Udogodnienia w zapłacie robót technicznych.

W. Primus & S. Iglicki

LWÓW, ul. Jagiellońska 1. 12. Pierwszorządna firma dla zakupna materii na meble, portyery, dywanów, firanek, chodników, rozmaitych dekoracji, oraz lepszych mebli stylowych do każdego rodzaju pokoju. Tapety. Własna pracownia tapicerska i stolarska.

Poszukuje się kupna starych MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1910.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokolowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Bracia Tercyarze

w Przytułisku ubogich brata Alberta we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łożka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 stycznia.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje za 100 kor.', 'IV. Losy', 'V. Monety', and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'. Includes sub-tables for 'KAPITAŁ DROBNOGOSPODARSTWA' and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'. Contains sections for 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', and 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'. Contains sections for 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', and 'I. Losy (za sztukę)'.

Dr. K. Podlewski specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11-12 i od 3-5 ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25 stycznia 1911. Hotel George'a. PP. E. ks. Sapieha z Biłki szlach., J. Kownacki z Czernicy, T. Tertil z Tarnowa, J. Sommerstein z Darachowa. Hotel Imperial. PP. Z. Obertyński z Hucza, J. Felsen z Drohobycza, A. Gorayski z Moderówki, W. Tatarskich z Kołomyi. Hotel Austria. P. R. Augustynowicz z Switarzowa.

DZIENNIK URBEDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 29/10 (6) (731 2-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Mikołajowie, zastąpionego przez dyrektora Abrahama Nadlera, odbędzie się dnia 22 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności obj. lwh. 664 ks. gr. gm. Drohobycz. Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona jest na 150 kor. Najniższa cena wynosi 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mikołajów, 15 grudnia 1910. L. cz. E. 865/10 (11) (648 2-2) Edykt licytacyjny. Na żądanie pana Maurycego Jonasza, bankiera we Lwowie, odbędzie się dnia 22 lutego 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Olesku licytacja realności położonej w Sokółowie objętej: a) lwh. 1020, b) lwh. 1349, c) 10/40 części lwh. 857 ks. gr. gm. Soko-

łówka oraz położonej w Łabaczu a objętej, d) lwh. 377 i e) lwh. 416 ks. gr. gminy Łabacz wraz z przynależnościami, składającymi się z żyta na pniu i płotu. Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione a mianowicie: ad a) na 7785 kor. 69 hal., ad b) na 772 kor. 80 hal., ad c) na 625 kor., ad d) na 1200 kor., ad e) na 5592 kor., przynależności zaś na 95 kor. Najniższa cena wynosi: ad a) 5190 kor. 46 hal., ad b) 515 kor. 20 hal., ad c) 416 kor. 67 hal., ad d) 800 kor., ad e) 3792 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, i uszczerbku tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

liczej wymienionego i nie wskażą temuż sądowni pełnomocnika do doręczenia, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Olesko, dnia 31 grudnia 1910. L. cz. E. 2006/10 (3) (661 2-3) Edykt. Dnia 18 lutego 1911, 10 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacja całej realności lwh. 103 Przyborów masy spadkowej Marcina Kamińskiego własnej. Nieruchomość powyższą oszacowano na 1249 kor. 60 hal. Najniższa cena wynosi 835 kor., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się. Warunki licytacyjne, wszelkie dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5. C. k. Sąd powiatowy. Żywiec, 19 grudnia 1910. L. cz. E. 178/10 (4) (712 2-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez adwokata dr. Kołaczewskiego w Złoczowie odbędzie się dnia 20 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4 licytacja majątności tabularnej Kije objętej lwh. 493 (około 309 morgów gruntów z karczma i starym młynem) wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 35.787 kor., przynależności zaś na 30 kor. Najniższa cena wynosi 23.878 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, i uszczerbku tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowni pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Złoczów, dnia 7 stycznia 1911.

L. IX. b. 2672/22 (772 2-3)

O b w i e s z c z e n i e.

Na niepodzielne zabezpieczenie przebudowy mostu Nr. 91 na potoku Jasionka w km. 25 traktu Podtatrzańskiego w odległości 1 km. od Ustrzyk dolnych ogłasza się powtórnie publiczny pisemny konkurs.

Odnośne roboty są następujące:

1. Zniesienie starego mostu;
2. Korrekcyja Jasionki i przebudowa dojazdów;
3. Sporządzenie projektu szczegółowego na wierzchnią konstrukcyję z betonu wzmocnionego żelazem;
4. Budowa przyczółków z betonu;
5. Budowa górnej konstrukcyi o rozpiętości 15 m.

Koszta fiskalne wszystkich robót obliczono na 34 843 kor. 29 hal.

Oferty sporządzone wedle przepisanej formularza i zaopatrzone w markę stemplową 1 koronową wraz z przepisaniem wadium należy w kopercie zapieczętowanej bez firmy, z napisem „Oferta na przebudowę mostu na Jasionce koło Ustrzyk dolnych, nie otwierać przed rozprawą“, wnieść do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa we Lwowie najpóźniej do 14 lutego 1911, 12 godzina w południe. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu po godzinie 12 w południe w Departamencie IX. b., przy czym wolno uczestniczyć oferującym lub osobom przez nich upoważnionym.

Podstawę do wnoszenia ofert stanowią warunki ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, formularz oferty, formularz kontraktu i 5 planów.

Termin ukończenia robót ustanowiono na 30 września 1911.

Zatwierdzenie oferty nastąpi przez Ministerstwo robót publicznych najpóźniej do 6 marca 1911.

Wadium, którego wysokość oznaczono na 2.000 kor. może być złożone w gotówce lub papierach wartościowych i zastępuje po zatwierdzeniu oferty kaucyę o czasie gwarancyi 2 lat.

C. k. Ministerstwo zastrzega sobie swobodny wybór między oferentami, przy czym się zauważa, że przedsiębiorstwa, które nie zajmowały się wykonaniem zespołów z betonu wzmocnionego żelazem nie będą uwzględnione.

Wszystkie załączniki konkursu mogą być przeglądane w godzinach urzędowych w Departamencie budownictwa drogowego c. k. Namiestnictwa, nie będą jednak stronom osobno udzielane lub rozsyłane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 stycznia 1911.

Stempel

za 1 K. Wzór oferty lit. E.

Podpisany (i) obowiązuje (my) się wykonać przebudowę mostu Nr. 91 na potoku Jasionce koło Ustrzyk dolnych po następujących cenach:

1. Roboty po cenach jednostkowych, obliczone na 12.123 kor. 29 hal. z opustem od cen fiskalnych pre. a zatem w kwocie

2. Budowę przyczółków za ryczałt

3. Budowę wierzchniej konstrukcyi z betonu wzmocnionego żelazem za ryczałt

4. Dolczywszy nieulegające zmianie kwoty ryczałtowe pomniejszych robót 720 K.

Razem za kwotę

Warunki i załączniki konkursu powołane w rozpisaniu ofert są mi (nam) dokładnie znane i uznaję (my) je za rozstrzygające pod względem stosunku umownego.

Ze stosunkami miejscowymi zostałem (liśmy) obznajomiony (mienni).

Niniejszą ofertą uważam (my) się za związanego (nych) aż do terminu udzielenia przybycia i podjęję (my) się właściwością Sądu, oznaczonego przez władzę, oddając budowę.

Wadium w przepisanej kwocie 2.000 koron składam (my) w gotówce w papierach

W dnia 1911.

Pełny podpis.

Adres.

do L. N. IX. b. 2868/15-910 (771 2-3)

O b w i e s z c z e n i e.

Celem sprzedaży starego mostu drewnianego na Nadrze w Niżniowie ogłasza c. k. Namiestnictwo publiczną pisemną rozprawę ofertową.

Most powyższy drewniany składa się ze starej części, około 207 m. długości a 7 m. szerokości i z prowizoryum w budowane go w środku mostu w latach 1909-1910 o długości około 85 m. a szerokości 5 m.

Wartość materiału drzewnego i żelaznego została oznaczona na 15.500 kor., kosztu robót rozbiórki i uprzątnięcia na 10.250 kor., zatem cena kupna na 5 250 kor.

Oferty sporządzone wedle przepisanej wzoru, zaopatrzone jednokoronową marką stemplową i przepisaniem wadium należy w kopercie zapieczętowanej bez firmy z napisem „Oferta na kupno mostu w Niżniowie, nie otwierać przed rozprawą“ wnieść do c. k. Starostwa w Stanisławowie do dnia 6 lutego 1911.

Otwarcie ofert nastąpi dnia następnego, 7 lutego, o godzinie 3 po południu w Niżniowie w nowym domku drogomistrza przy czym wolno uczestniczyć oferentom lub osobom przez nich upoważnionym.

Dozwala się również oferentom wnieść ofertę wraz z wadium na miejscu przed godziną 3 dnia 7 lutego 1911 na ręce Komisji.

Termin uprzątnięcia mostu oznacza się na 18 tygodni od dnia zawiadomienia o zatwierdzeniu oferty.

Podstawę do wnoszenia ofert stanowią warunki kupna z wzorem oferty i dwa plany orientacyjne oznaczone lit. A. i B.

Zatwierdzenie oferty nastąpi przez c. k. Namiestnictwo najpóźniej do 10 marca 1911.

Wadium, którego wysokość oznaczono na 2000 kor. może być złożone w gotówce lub papierach wartościowych pupilarnych i zastępuje po zatwierdzeniu oferty kaucyę.

C. k. Namiestnictwo zastrzega sobie swobodny wybór między oferentami oraz prawo nie zrobienia użytku z żadnej z wniesionych ofert bez obowiązku podania powodów.

Warunki ofertowe mogą być w godzinach urzędowych przeglądane w oddziale technicznym c. k. Starostwa w Stanisławowie lub przesyłane oferentom na ich życzenie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 stycznia 1911.

L. cz. E. 869/10 (4) (657 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Gutglasa, kupeca w Jaworznie zastąpionego przez adw. dr. Wachsmanna odbędzie się dnia 17 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja całej realności lwh. 177 i połów realności lwh. 630 i 666 ks. gr. gm. kat. Spytkowice objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: realność lwh. 177 na 1530 kor., połowa realności lwh. 630 na 4591 kor. 50 hal., połowa realności lwh. 666 na 391 kor. Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 177, 11020 kor., odnośnie do realności lwh. 630, 3061 kor., odnośnie do realności lwh. 666, 260 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. E. 816/9 (13) (544 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sary Ro en zastąpionej przez kuratora Leona Holzera c. k. notariusza odbędzie się dnia 21 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie relikwicya 2 5 części lwh. 525 gm. Toporów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 367 kor. wedle protokołu oszacowania z dnia 24 sierpnia 1908 E 339/8 (3)

Najniższa cena wynosi 133 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. E. 1628/10 (5) (738 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii Banku hipotecznego w Tarnopolu zastąpionego przez adw. dr. Horowitza odbędzie się dnia 17 lutego 1911 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 478 gm. Podwołoczyska, składającej się z pb. 574 powierzchni 465 m, pr. ogrodowej l. 235/17.

Na parc. bud. znajduje się budynek mieszkalny murowany o 4 pokojach i kuchni oraz budynek uboczny wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu długości 21 m i ztchetów długości 3 mir.

L. cz. E. 1628/10 (5) (738 2-3)

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 16.225 kor. 86 hal.

Najniższa cena wynosi 8112 kor. 93 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. E. 2605/10 (4) (660 2-3)

E d y k t.

Dnia 17 lutego 1911 godz. 9-30 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacja całej realności lwh. 109 gm. Wieprz Maryi, Jana, Anny, Katarzyny, Piotra, Anieli Kosców własnej.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 5340 kor.

Najniższa cena wynosi 835 kor., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne, dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, 19 grudnia 1910.

L. cz. E. 969/10 (4) (662 3-3)

E d y k t.

Na żądanie Wojciecha Micherdy z Lipnika odbędzie się 13 lutego 1911 o 10 rano w tut. sądzie licytacja:

| | |
|------------------------------|---------|
| 17/782 części realności lwh. | 3, |
| 34/2184 " " " | 7, |
| 84/5940 " " " | 8, |
| 38/1890 " " " | 9, |
| całej " " " | 24, |
| 2/12 " " " | 25, |
| 2/10 " " " | 76 i 77 |

gm. Zadziele Maryanny Gardas własnych.

Nieruchomości te oszacowano na 4607 kor. 08 hal.

Najniższa cena wynosi 3072 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny, oraz dokumenta wszelkie przejrzeć można w tut. sądzie, biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 19 grudnia 1910.

L. cz. E. 2533/10 (3) (631 3-3)

Dnia 9 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddział V. licytacja całej realności obj. lwh. 582 ks. grunt. gminy Rudzki.

Realność tę oceniono na 3280 kor. Najniższa cena wynosi 2186 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. E. 3420/10 (6) (723)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seidy Rindenaue w Horodence odbędzie się dnia 3 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacja:

1. realności lwh. 461 gm Tyszkowce składającej się z pb. 403 obszaru 22 s² z chatą o dwu izbach i stajnią i z pgr. 439/1 i ogrodu obszaru 358 s²;

2. realności lwh. 1748 tej samej gminy składającej się z pgr. 2918/1, 2919/1, 2920/1 roli w niwie „na Ol-jowskiej drodze“ obszaru łącznego 3/4 morga;

3. realności lwh. 3429 tej samej gminy składającej się z pgr. 667/2 roli w niwie „Dudnawkie“ obszaru 1059 s²;

4. realności lwh. 3430 tej samej gminy składającej się z pgr. 1554/2 roli w niwie „Riwnia“ obszaru 860 s²;

5. realności lwh. 3431 tej samej gminy składającej się z pgr. 1130/1 obszaru 940 s² w niwie „Okienko“.

Z nieruchomości wystawionych na licytację jest oceniona: I-sza na 1090 kor., II-ga na 580 kor., III-cia na 600 kor., IV-ta na 400 kor., V-ta na 450 kor. bez uwzględnienia ciężarów.

Najniższa cena wynosi ad I. 726 kor. 66 hal., ad II. 386 kor. 66 hal., ad III. 400 kor., ad IV. 266 kor. 66 hal., ad V. 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. E. 178/10 (5) (719)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 marca 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu niżej wymienionego licytacja 314/448 części realności lwh. 1200 i całej realności lwh. 2109 w Czarnym Dunajcu położonych. Nieruchomości oceniono na 2452 kor. 32 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1950 kor.

Warunki licytacyjne, protokoły ocenienia i inne odnośne akta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w t. sąd. biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, 13 stycznia 1911.

L. cz. E. 1525/10 (3) (518)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 marca 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja:

1. realności obj. lwh. 246 kgr. Dzurów i
2. 2/4 części realności obj. lwh. 248
teżte gminy Jakowa Nikieforuka Nikiefora własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 227 kor., ad 2. na 47 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 151 kor. 34 hal., ad 2. 31 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 29 grudnia 1910.

L. cz. E. 1753/10 (4) (686)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Spierera w Pruchniku odbędzie się dnia 7 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw karnych licytacja 1/6 części realności lwh. 243 i 929 gm. Rokietnica.

Części nieruchomości wystawionych na licytację, są ocenione: 1/6 lwh. 243 na kwotę 105 kor. 83 hal., 1/6 lwh. 929 na kwotę 620 kor. 91 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 243 kwotę 64 kor. 50 hal., odnośnie do lwh. 929 kwotę 378 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 10 stycznia 1911.

L. cz. E. 2372/10 (680)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Miśkowieza odbędzie się dnia 21 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności lwh. 23 gm. kat. Poraj.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1300 koron.

Najniższa cena wynosi 866 kor. 66 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 12 grudnia 1910.

L. cz. E. 2223/10 (5) (682)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ozyasza Leiba Gruna w Korczynnie odbędzie się dnia 22 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja:

- a) połowy realności lwh. 130 gm. kat. Swierzowa p,
b) realności lwh. 101 gm. kat. Swierzowa p.,
c) realności lwh. 214 gm. kat. Swierzowa p.

Nieruchomości te są ocenione: a) na 600 kor., b) na 330 kor., c) na 1025 kor. Najniższa cena wynosi: ad a) 400 kor., ad b) 220 kor., ad c) 683 kor. 50 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 5 stycznia 1911.

L. cz. E. 2446/10 (4) (758)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galicyjskiego akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 1 marca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 w Kolbuszowej licytacja realności lwh. 776 gm. Kolbuszowa Józefa i Sary Rosenfeldów własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 20 000 kor.

Najniższa cena wynosi 10.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 11 stycznia 1911.

L. cz. E. III. 4088/10 (6) (539)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja a) realności lwh. 91 gm. Łanczyn; b) 1/4 części realności lwh. 87 gm. Łanczyn wraz z przynależnościami w protokole oszacowania opisanymi.

Nieruchomości wraz z przynależnościami wystawione na licytację, są ocenione a) 2190 kor., b) 1763 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1460 kor., ad b) 1176 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Delatyna, dnia 10 grudnia 1910.

L. cz. E. 3499/10 (8) (732)

Edykt licytacyjny.

W drodze egzekucji tus. prawomocnego wyroku z dnia 6 czerwca 1910 C. I. 182/10 odbędzie się celem zniesienia współwłasności realności lwh. 614 Kamienna wierzycieli i zobowiązanych po 1/9 części własnych publicznie przymusowa sprzedaż tejże realności na dniu 23 lutego 1911 o godzinie 9 rano pod warunkami tus. uchwałą z 13 grudnia 1910 prawomocnie ustalonymi, mianowicie: Realność ta została oszacowana na 43.311 kor. 85 hal.

Każdy licytant winien złożyć wadium w kwocie 4331 kor.

Cenę wywołania ustaliły strony na 34.000 koron.

Cena ta ma być złożoną do sądu do 1 miesiąca, a po umorzeniu wierzytelności hipotecznych, ma być reszta tejże rozdzieloną między współwłaścicieli tej realności w stosunku do ich udziałów.

Nabywca winien podatki zaległe aż do dnia odbycia licytacji zapłacić z własnych funduszy bez policzenia na cenę kupna.

Z dniem udzielonego przybicia przechodzi realność sprzedana na niebezpieczeństwo nabywcy, któremu się należą od tego dnia wszelkie korzyści i dochody.

Oddanie tejże w posiadanie i wpis prawa własności na rzecz nabywcy, nastąpi po dopełnieniu wniosków licytacyjnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 16 stycznia 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 1/11 (1) (748 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku firmy „Spiegel et Knolisch“ w Tarnowie zarejestrowanej pod firmą „Spiegel et Knolisch“.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. Spitzera, zaś tymcza-

sowym zawiadowcą masy pana dr. Tadeusza Folnera, adwokata w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 26 stycznia 1911 godzina 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 21 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20 lutego 1911 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 28 lutego 1911 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 16 stycznia 1911.

L. cz. S. 5/11 (1) (575 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Estery z Wągrichów Bieler, kupcowej w Zbarażu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu krajowego Józefa Sterzyńskiego w Zbarażu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Józefa Kossara w Zbarażu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 31 stycznia 1911 o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu najdalej do dnia 20 lutego 1911, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 27 lutego 1911 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Zbarażu lub w pobliżu Zbaraża mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. S. 4/11 (1) (576 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Dawida Ela dw. im. Bielera zarejestrowane-

go pod firmą Młyn parowy i elektrownia Dawid Elo Bieler w Zbarażu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Józefa Sterzyńskiego w Zbarażu zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Józefa Kossara w Zbarażu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 31 stycznia 1911 godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami, jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu najdalej do dnia 20 lutego 1911, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 27 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już skutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Zbarażu lub w pobliżu Zbaraża, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. S. 2/10 (11) (744)

Ogłoszenie.

W konkursie Ozyasza Bergera ze Strzyżowa na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wyborczej ustanowiono zawiadowcą masy pana Feiwa Diamanta, właściciela realności w Strzyżowie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Jakóba Grünblatta ze Strzyżowa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7 stycznia 1911.

Konkurs.

L. 113 (773 3—3)

Konkurs.

Gmina miasta Żurawna rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 1500 kor.

Posada zaraz do objęcia.

Zwierzchność gminna.

Żurawno, dnia 20 stycznia 1910.

L. Prez. 1392 (794)

Konkurs.

Posada wiceprezydenta sądu obwodowego w Złoczowie z systemizowanymi poborami VI. klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 5 lutego 1911 do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Złoczowie.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego

wyższego.

Lwów, dnia 21 stycznia 1911.

Różne obwieszczenia.

L. cz. C. II. 29/11 (1) (725 3—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Rozalii z Kłimeczaków 1-o Olejowej 2-o Zakowej wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Agnieszkę Olejową pozew o uznanie własności realności lwh. 603 gminy Jaworzno i zezwolenie na wpis prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się rozprawę na dzień 25 stycznia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw tejże masy ustanawia się p. Tobiasza Landmanna w Jaworznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzecznej sprawie na jej

koszt i niebezpieczeństwo, dopóki deklaruje spadekbierey w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworzno, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. Ne. IV. 2/11 (785)

W przedstawionym załatwieniu podania Jędrzeja i Maryi Kuśnier z Liska wdraża się po myśli § 118 i 119 u. hip. celem wykreślenia powyższego prawa zastawu postępowanie amortyzacyjne, a zarazem wzywa się wierzycieli hipotecznych Jana i Zofię Zubrzyckich i innych, którzy do powyższego prawa zastawu mają pretensje, by swe roszczenia do jednego roku a najdalej do dnia 1 lutego 1912 zgłosili, w przeciwnym bowiem razie wyżej wspomniane prawa zastawu wykreślone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 11 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 23/11 (722)

Edykt.

Przeciw Janowi Knapczykowi z Wiśniowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobczycach przez Wojciecha Bajera z Wiśniowej pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 7 lutego 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Knapczyka ustanawia się Jędrzeja Murzyna w Wiśniowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Knapczyka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dobczyce, dnia 16 stycznia 1911.

L. cz. C. V. 14/11 (1) (625)

Przeciw Piotrowi i Maryannie Gunia, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez Natana Steina i Jakóba Kurza pozew o 985 kor. 96 hal.

Na podstawie pozwu rozprawa 8 lutego 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. Warchałowskiego w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 13 stycznia 1911.

L. Prez. 112 (18) P./11 (793)

Obwieszczenie.

Dla II. zwyczajnej kadencji sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 6 marca 1911 o godz. 8:30 przed poł., zamianowało Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym wiceprezydenta sądu krajowego Stanisława Miłaszewskiego, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Leona Szechowicza, Jakóba Löbensteina, Jana Garlickiego, Franciszka Ksawerego Kohmanna, Antoniego Piskozuba, Jana Wisłockiego, Kazimierza Janko, Henryka Kwiatkowskiego, tudzież radców sądu krajowego: Filipa Drexlera, Tadeusza Zakrzewskiego, Stanisława Obertyńskiego, Tadeusza Rybickiego, Feliksa Orzelskiego, Romana Lewickiego i Kazimierza Schoenetta.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego

karnego.

Lwów, dnia 14 stycznia 1911.

Kuratele.

L. cz. L. III. 20/10 (224 3—3)

Wasyla Soroki z Rzepniowa uznano głupkowarym.

Kuratorem jego ustanowiono Hrynika Soroki z Rzepniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. P. 141, 144, 150/10 (512)

Edykt.

Za manotrawców uznano:

1. Maryę z Bobrowców Bileką w Grabowie, kuratorem jej ustanowiono Antoniego Bileckiego w Grabowie,

2. Maryę z Turanskich Zbirak w Skomorochach, kuratorem jej ustanowiono Wasyla Turanskiego w Skomorochach,

3. Maryę Bobrowicz żonę Jana w Mikulińcach, kuratorem jej ustanowiono Jana Bobrowicza w Mikulińcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikulińce, 14 grudnia 1910.

L. cz. P. IX. 271/10 (1) (221 3—3)
E d y k t.
Za umysłowo chorą uznano Teodozję Ambroziuk w Iwaczowie górnym.
Kuratorem jej ustanowiono Onufrego Ambroziuka rolnika w Iwaczowie górnym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX
Tarnopol, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. L. 11/10 (12) (449 2—3)
E d y k t.
Za marnotrawną uznano Parańkę Zeli-sko w Toporowie.
Kuratorem jej ustanowiono Pawła Kowalczyka w Toporowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 28 listopada 1910.

L. cz. P. 42/10 (437)
E d y k t.
Za umysłowo chorego uznano Ołaksę Klina w Wulce horynieckiej.
Kuratorem jego ustanowiono Iwana Klina w Wulce horynieckiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 20 lutego 1910.

L. cz. P. V. 127/10 (1) (488)
E d y k t.
Za marnotrawcę uznano Wasylę Ławrowa syna Kiryły w Czernelicy.
Kuratorem jego ustanowiono Pawła Wypaśniuka syna Tymka w Czernelicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 7 listopada 1910.

L. cz. L. 17/10 (2) (447)
E d y k t.
Za umysłowo chorego uznano Jana Gruszeckiego w Dąbrowy.
Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Gruszeckiego w Szarowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niepołomice, dnia 16 grudnia 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 378/10 Oddz. A. 55 (525 1—3)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.
Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.
Siedziba firmy: Rupniów.
Brzmienie firmy: Wyrąb lasu G. Matznera w Rupniowie.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrąb lasu.
Właściciel: G. Matzner w Podgórzu.
Dzień wpisu: 16 stycznia 1911.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 720 10 Poj. I. 172 (708)
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Drohojów.
Brzmienie firmy: Joel Fuss, dzierżawa prawa propinacji w Drohojowie.
Skutkiem śmierci Joela Fussa.
Dzień wpisu: 27 listopada 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Przemysł, 13 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 2153 Poj. II. 322 (620)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru stowarzyszeń wykreślono.
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Towarzystwo stolarzy dla sprzedaży materiałów, przyborów i wyrobów stolarskich, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Po ukończeniu likwidacji.
Dzień wpisu: 27 grudnia 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 2067 Sp. I. 84 (561)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: C. k. uprzyw. gali-cyjski akcyjny Bank hipoteczny.
Zmarł: dyrektor Bolesław Bielański.
Zastępcą dyrektora zamianowany: ces. radca Jan Winiarz, który firmę zakładu centralnego we Lwowie będzie podpisywał łącznie z jednym z dyrektorów, zastępców dyrektorów lub prokuratorów, firmę filij Banku w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu zaś łącznie z każdorazowymi dyrygentami,

współfirmantami lub prokuratorami tychże filij.

Dzień wpisu: 15 grudnia 1910.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 12 grudnia 1910.

Ч. сп. Фірма. 792/10 Ст. VII. 1 (709)
О п о в і щ е н е.

Ц. к. Суд окружный jako торговельный в Перемишлях оголошує, що 21 грудня 1910 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що на підставі статута завязало ся 6 падолиста 1910 стоваришене під фірмою „Спілка опадности і позичок в Цикові“, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Округ спілки становлять громади: Цисів і Рожубовичі.
Час естования стоваришеня не е обмежений.

Цілю спілки е: старати ся о матеріяльне і моральне піднесенє членів спілки а іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, позиточности діли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торгівлі а то з фондів які спілка на туо ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можливість поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб що спілка приймає і опрцентує вклади щадничі,

в) підпирати творене спілок і зарібкових та господарских стоваришень в окрузі спілки.

Першими членами заряду спілки суть:

1. Михайл Жарекский, парох в Цикові, jako председатель,
2. Михайл Хома, господар в Цикові, jako заступник председателя,
3. Стефан Живко, господар в Рожубовичах, jako член,
4. Іван Хома, господар в Цикові, jako член,
5. Петро Станішовский, господар в Цикові, jako член.

Спілку підписує ся в той спосіб, що під печаткою (стамплією) фірми кладе свій підпис председатель заряду вглядно его заступник і оден з членів заряду.

Вступна оплата члена спілки виносить 1 кор., а уділ 10 кор. Оден член не може мати більше як 5 уділів. Уділ можна влатити або від разу або в піврічних ратах по 1 кор. Перша рата мусить бути вплачена при вступленю до спілки.

До оголошень спілки служить таблица перед льокалем спілки. Оголошеня загальних зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника а в разі потреби буде оголошене в часописах для спілок рільничих.

Перемишль, 17 грудня 1910.

Ч. сп. Фірма. 1815/10 Ст. III. 57 (699)

Ц. к. Суд окружный jako торговельный в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень зарібкових і господарских:

в рубриці III. Товариство кредитове „Зоря“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Говилів великім, в рубриці IV. громада Говилів великій,

в рубриці VI. Стоваришене полягає на статутах з дати Говилів великій 29 листопада 1910.

Цілю стоваришеня е: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту а то:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цілі веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати дома мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем дома мешкальні, вглядно поодиноки мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (магазини) зряджів господарских, навозів, збіжжя, насіння і інших землеплодів для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю середствами поживи, алькогोलічними і неалькоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашнього і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

д) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжжя, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

е) набувати і удержувати зряджів господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів

і лише в їх хосен млини до меленя збіжжя своїх членів,

ж) вирабляти силами своїх членів зряджів, знадобі і всіляки предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашнього і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условлием опрцентуванем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Заряд стоваришеня зложеній зі слідующих членів:

1. Андрей Подвисоцкий, jako справник,
2. Матвій Реус, jako касиер,
3. Іван Бобяк, jako книговодець всі господарі в Говилів великім.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під фірмою стоваришеня кладуть підписи два члени заряду і се е услівем важноности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщувані на таблиці на льокалі стоваришеня або в одній з львівских часописей яку означити надзираюча рада.

Порука членів е обмежена. Кождий член відповідає за зобовязаня стоваришеня не лише своїм уділом а крім того дальшою квотою до пятиразової висоти заявленого уділу.

Ц. к. Суд окружный jako торговельный Відділ II.

Тернопіль, дня 23 грудня 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. 25/10 (2) (423 1—3)
E d y k t.

Na wniosek Leiby Scherzera kupca w Pistyniu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji książeczki wkładowej kredytowego Zakładu dla handlu i przemysłu (Kreditanstalt für Handel und Gewerbe) w Kosowie Nr. 886, na imię wnioskodawcy wystawionej, opiewającej wedle stanu z dnia 22 września 1909 na kwotę 1100 koron, która z przechowania wnioskodawcy rzekomo zginęła.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się, aby do 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w sądzie tutejszym się zgłosił i przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu rzeczona książeczka wkładowa za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. T. 26/10 (2) (424 1—3)
E d y k t.

Na wniosek Ludwika Sobolewskiej właścicielki realności w Winogrodzie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji przez wnioskodawczynię rzekomo zagubionej książeczki wkładowej kasy oszczędności w Horodence Nr. 2477 na imię wnioskodawczyni wystawionej, a na kwotę 779 kor. 34 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się, aby takową do 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w sądzie tutejszym zgłosił i przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu rzeczona książeczka wkładowa za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. T. IV. 19 10 (2) (131 1—3)
E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Karoliny z Cudków Zurrowskiej z Tarnowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 80.178 na imię Karoliny Cudek wystawionej, a wedle stanu z dnia 1 lipca 1910 na kwotę 924 kor. 68 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. Nc. IV. 505/10 (1) (229 1—3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu na prośbę Agnieszki Babiarz, wdraża postępowanie amortyzacyjne względem książeczki jarosławskiej Kasy oszczędności Nr. 6549 na 101 kor. i kilka haleryz opiewającej, na imię Agnieszki Babiarz wystawionej i przez nią w kwietniu 1910 zgubionej.

Wzywa się dlatego posiadacza tej książeczki, by w przeciągu roku sądowi ją przedłożył, gdyż w razie bezskutecznego upływu tego terminu, zostanie wydane orzeczenie amortyzacyjne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 28 listopada 1910.

L. cz. Nc. VII. 168/9 (2) (288 1—3)
E d y k t.

Na wniosek Meyera Schalla kupca we Lwowie (ul. Słoneczna l. 3) wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kwitów poborowych (Bezugscheinów):

1. Nr. 242.125 na los turecki (Türkenlos) Nr. 1.737.776 przez Towarzystwo „Wechselstubben - Actien - Gesellschaft „Mercur“ we Wiedniu wystawiony i na okaziciela opiewający kwotę.

2. Nr. 242.126 na los turecki Nr. 18.492 przez Towarzystwo „Wechselstubben - Actien - Gesellschaft „Mercur“ we Wiedniu“ wystawiony i na okaziciela opiewający kwotę.

3. Nr. 242.127 na los turecki Nr. 22.472 przez Towarzystwo „Wechselstubben - Actien - Gesellschaft „Mercur“ we Wiedniu“ wystawiony i na okaziciela opiewający kwotę.

4. Nr. 242.112 na los turecki Nr. 1.204.819 przez Towarzystwo „Wechselstubben - Actien - Gesellschaft „Mercur“ we Wiedniu“ wystawiony i na okaziciela opiewający kwotę.

Posiadacza powyższych kwitów poborowych (Bezugscheinów) wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VII.
Lwów, dnia 6 grudnia 1909.

L. cz. T. VI. 113/10 (2) (249 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Herzog, prywatnej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zaginionego kwitu depozytowego oznaczonego literą A. Filii c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego w Krakowie z dnia 9 lipca 1910 Nr. 53 IV., którym taż filia poświadczają, że otrzymała w depozyt książeczkę wkładową Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 274.904 na 3000 kor. opiewającą i zobowiązuje się książeczkę tę zwrócić obu równobrzmiącym kwitom depozytowych t. j. kwitom A. i B.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się, aby zgłosił się ze swojimi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. T. 91/10 (2) (245 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ludwika Sroki wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej Nr. 17.744 przez Filiję Banku hipotecznego w Krakowie wystawionej z daty Kraków 6 grudnia 1909 na której wypisane były następujące pod zastaw dane przedmioty:

jeden los austriacki czerwonego krzyża S. 4478 48,

jeden los włoski czerwonego krzyża S. 10.059/36,

jeden los węgierski czerwonego krzyża S. 6477/29.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 4 października 1910.

L. cz. T. VI. 116/10 (1) (470 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Franciszka Simpersky'ego, c. i. k. kapitana w Nevesinje w Hercegowinie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 1 października 1904 L. 615 na polię Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 90377.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 28 grudnia 1910.

L. cz. Nc. IV. 214/11 (1) (626 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Józefa Hermana Herschdörfera właściciela realności w Samborze wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch blankietów wekslowych po 2000 kor. z daty Stryj, 27 września 1909 płatne za sześć miesięcy w Samborze, a podpisane przez Mendla Herschdörfera ze Stryja.
Posiadacza powyższych blankietów wekslowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. T. 9/10 (2) (621 1-3)

Edykt.
W sprawie uznania Ołeksy Kałantaja za zmarłego, wzywa się Ołeksę Kałantaja, który rzekomo w roku 1866 znajdował się w niej udział, a od tej pory, jak stwierdzają akta przewodu spadkowego po sp. Bazylina i Tańce Kałantajom, niewiadomy jest z miejsca pobytu, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił się w sądzie tutejszym, względnie podał swe miejsce pobytu ustanowionemu tus. uchwałą z dnia 18 listopada 1910 kuratorowi adwokatowi dr. Reichowi w Brzeżanach, ileż w razie przeciwnym po upływie powyższego czasokresu za zmarłego uznanym będzie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. T. II. 12/10 (1) (430 1-3)

Edykt.
Na wniosek Arnolda Schwarza kupca w Tarnowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego mu rzekomo przed trzema miesiącami weksla z daty Zabłotów 26 kwietnia 1910 na 160 kor. opiewającego, płatnego 15 sierpnia 1910 przez Arnolda Schwarza wystawionego, a przez Leibe Bergana i Scheindlę Bergman akceptowanego, oraz wzywa się posiadacza tego weksla, aby takowy w dniach 45 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu sądowni przedłożył, inaczej powyższy weksel uznany będzie za umorzony.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, 30 grudnia 1910.

L. cz. T. V. 30/10 (4) (294 1-3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Sebastjana Rydza.
Sebastjan Rydz, syn Michała i Agnieszki urodzony w roku 1865 w Nowej wsi, wolny, miał według zapodania świadków Michała Firleja i Franciszka Prohali umrzeć w połowie lutego 1909 w Ameryce w Chicago.
Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Sebastjan Rydz poniósł śmierć, przeto na prośbę matki tegoż Agnieszki Rydzowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby wiadomiono Sąd albo kuratora dra Krogulskiego adw. w Rzeszowie aż do dnia 17 marca 1911 o zaginionym.
Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. T. 20/10 (2) (254 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Henryka Perla i Friedy Stöger zam. Perl w Suchoj wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu Nr. 1965 na kwotę 2000 kor. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu tygodni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 27 grudnia 1910.

G. Z. Nc. VII. 158/10 (1) (670 1-3)

Amortisierung.
Auf Ansuchen des Eduard Wlezyński wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angebl. in Verlust geratenen von der Firma Eduard Urban in Brünn über eine k. k. öst. 5 pr. 1860-er Staatspapiernobligation Serie 11720 Nr. 15 IV. von 15 März 1860 per 100 Fl. nom. ausgestellten, auf den Inhaber lautenden Verkaufsurkunde dto 5 November 1907 Nr. 94787 das Amortisierungsverfahren eingeleitet.

Der Inhaber dieser Urkunde wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tagen geltend zu machen, widrigens diese Urkunde nach Bedarf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.
K. k. Bezirksgericht, Abt. VII.
Nowy Sącz, am 30 Dezember 1910.

L. cz. T. 33,10 (2) (707 1-3)

Amortyzacja.
Na wniosek Abrahama Verliebtera w Lubaczowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionego listu depozytowego wnioskodawcy z daty Przemysł 11 lipca 1910, wystawionego przez filię wiedeńskiego Banku związkowego w Przemysłu, potwierdzającego złożenie w tym wiedeńskim Banku związkowym dwóch książeczek gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 23.289 i 23.237 po 2000 kor. i książeczki wkładkowej Stowarzyszenia bankowego w Jarosławiu Nr. 44 na 2000 kor.
Posiadacza powyższego listu depozytowego wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami i przedłożył list ten sądowi w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie jednego roku od dnia tego edyktu list ten uznany zostanie za pozbawiony skutków prawnych.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemysł, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. Nc. XI. 117/10 (2) (440 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Kazimierza Schreiera recte Hallemanna kaud. adw. w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa „Commercieller Credit-Ver-in“ w Drohobyczu Nr. 3167 na kwotę 3000 kor. opiewającej na imię Kazimierza Schreiera recte Hallemanna wystawionej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 8 listopada 1910.

L. cz. Nc. I. 889/10 (3) (627 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Józefa Korpaniego w Tarnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego wystawionego dnia 22 listopada 1902 przez Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką na złożoną w tejże spółce polięc życiową Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie l. 70.309 na ubezpieczony kapitał 2.400 kor. opiewającą według tabl. II. jako zastaw dla udzielonej Józefowi Korpaniemu przez rzeczoną spółkę pożyczki w kwocie 2000 kor.
Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznany zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 14 października 1910.

L. cz. T. 28/10 (4) (130 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Friedy Aschkenazy, żony rabina w Tłumaczu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Tłumaczu Nr. 4160 na kwotę 1887 kor. 22 hal. opiewającej na imię Friedy Aschkenazy wystawionej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 13 października 1910.

L. cz. T. 115/10 (1) (242 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Eugeniusza Floryńskiego, urzędnika Banku praskiego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch weksli zaopatrzonych podpisami Jana Wąsowicza, Franciszki Wąsowicz i Władysława Wąsowicza jako akceptantów, zresztą zupełnie niewypełnionych, ostemplowanych każdy wedle skali do 300 koron.
Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego

ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. sąd kraj. cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28 listopada 1910.

L. cz. T. 118/10 (2) (241 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Maryi Zimmer we Lwowie ul. Kościuszki l. 1 wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 63.576 na kwotę 427 koron 80 hal. i na nazwisko „Marya Zimmer“ opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16 grudnia 1910.

L. cz. T. 119/10 (2) (243 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Mikołaja Razmusa we Lwowie ul. Kościuszki l. 1 wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 172.636 na kwotę 1006 kor. 54 hal. a na nazwisko „Mikołaj Razmus“ opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16 grudnia 1910.

L. cz. T. 83/9 (7) (792 1-3)

Edykt.
Na wniosek p. Adolfa Nachschlägera wdraża się postępowanie celem amortyzacji książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 96.899 na kwotę 218 koron i na nazwisko „Adolf Nachschläger“ opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 29 grudnia 1910.

L. cz. T. 74/10 (4) (284 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Samuela Erdmanna we Lwowie ul. św. Kingi l. 8 wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 172.777 na kwotę 186 kor. opiewającej a na nazwisko „Samuel Erdmann“ wystawionej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 24 listopada 1910.

L. cz. T. 122/10 (1) (285 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek c. k. Prokuratorzy Skarbu imieniem c. k. Skarbu Państwa wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego przez kradzież zagubionego kwitu c. k. Kasy salinowej w Boleszowie z dnia 28 czerwca 1844 Nr. 758 na 500 złr. m. k. opiewającego na złożoną kaucję służbową Ernesta Weina, c. k. urzędnika salinarnego.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 grudnia 1910.

G. Zl. T. 127/10 (1) (619 1-3)

Amortisierung.
Auf Ansuchen der prot. Handelsfirma Marienberg et Weiss in Wien I. Reichsrathstrasse 13 wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angebl. in Verlust geratenen Wechsels dto Lemberg 18 September 1910, fällig den 10 März 1911 über 1200 K von der prot. Handelsfirma Marienberg et Weiss in Wien ausgestellt zahlbar an eigene Ordre, vom Herrn Marek Feuerstein in Lemberg gezogen und von diesem acceptirt eingeleitet.
Der Inhaber dieser Wechsels wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 45 Tagen nach Verfall geltend zu machen, widrigens dieselben nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würden.
K. k. Landesgericht in C. R. S., Abteilung VII.
Lemberg, am 2 Jänner 1911.

L. cz. T. VI. 111/10 (2) (250 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Maryi z Marców Sabatowiczowej w Krakowie ul. Piotra Michałowskiego 15 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 61.478 na nazwisko Maryi Marzec i pierwotnie na kwotę przeszło 10.000 kor. obecnie zaś na kwotę 8000 kor. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 14 grudnia 1910.

L. cz. T. VI. 114/10 (1) (471 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Józefa Męcnińskiego, właśc. dóbr w Krakowie i Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie na imię Józefa Męcnińskiego pod Nr. 19 wystawionej na kwotę 2310 koron opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 29 grudnia 1910.

L. cz. Nc. V. 634/10 (2) (480 1-3)

Amortyzacja.
Na wniosek Wandy Linhardtowej wdowy po s. p. Maryanie Linhardt wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej krajowego Towarzystwa kredytowego urzędników i duchownych we Lwowie Nr. 445 na kwotę 100 kor. opiewającej a złożonej przez s. p. Maryana Linhardta.
Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 10 grudnia 1910.

Doniesienia prywatne.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

C. k. austriackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i ekspresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

| Pociąg | | Do Lwowa Na dworzec główny: | Pociąg | | Ze Lwowa Z dworca głównego: |
|--------|-------|--|--------|-------|--|
| posp. | osob. | | posp. | osob. | |
| 12:20 | — | z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy. | 12:45 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szcucina. |
| 2:30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szcucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielec, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa. | 2:50 | — | do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry. |
| 5:45 | — | z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna. | 3:55 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezalabreza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Jasła, Mielec (p. Dębice), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa. |
| 5:50 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielec, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). | 5:58 | — | do Podhajec. |
| 7:32 | — | z Rawy ruskiej, Sokala. | 6:00 | — | do Sambora, Sianek, Csap. |
| 7:20 | — | z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów. | 6:04 | — | do Krakowa. |
| 7:27 | — | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szcucina, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). | 6:10 | — | do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry. |
| 7:28 | — | z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. | 6:20 | — | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| 8:00 | — | z Sambora, Chyrowa, Sanoka. | 7:30 | — | do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia. |
| 8:05 | — | z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Żydaczowa. | 7:34 | — | do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa. |
| 8:15 | — | z Jaworowa. | 7:50 | — | do Stojanowa. |
| 8:55 | — | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa. | 8:25 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego. |
| 10:10 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). | 8:20 | — | do Jaworowa. |
| 10:10 | — | ze Stojanowa. | 8:40 | — | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szcucina, Wieliczki, Oświęcimia. |
| 10:21 | — | z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező. | 9:05 | — | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza. |
| 9:58 | — | z Sianek, Sambora. | 9:10 | — | do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy. |
| 11:15 | — | z Podhajec. | 9:35 | — | do Ickan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy. |
| 11:45 | — | z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. | 10:15 | — | do Stryja. |
| 12:00 | — | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża. | 10:40 | — | do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| 1:20 | — | z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa. | 2:16 | — | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwanica pustego, Grzymałowa. |
| 1:05 | — | z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasła), Dynowa. | 2:23 | — | do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koecmania. |
| 1:15 | — | z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie). | 1:45 | — | do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| 1:30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl). | 2:30 | — | do Sokala. |
| 2:00 | — | z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa. | 2:52 | — | do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa. |
| 2:05 | — | z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koecmania, Nowosielicy Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy. | 3:15 | — | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia. |
| 2:15 | — | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa. | 3:55 | — | do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie). |
| 4:25 | — | z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia. | 3:40 | — | do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl). |
| 5:00 | — | z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej. | 5:22 | — | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka. |
| 5:45 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Szczy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szcucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielec (p. Dębice), Chyrowa (p. Przemyśl). | 5:41 | — | do Stojanowa. |
| 5:45 | — | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanica pustego, Skaly, Kopyczyniec, Grzymałowa. | 5:59 | — | do Meszany. |
| 5:53 | — | z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Brodiny, Putny. | 6:16 | — | do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza. |
| 6:29 | — | ze Stojanowa. | 6:30 | — | do Podhajec. |
| 6:35 | — | z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowice, Nowosielicy. | 6:50 | — | do Jaworowa. |
| 7:41 | — | ze Stryja. | 6:55 | — | do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| 8:00 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szcucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl). | 7:10 | — | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Kopyc (p. Tarnów). |
| 8:00 | — | z Sokala. | 7:45 | — | do Rawy ruskiej, Sokala. |
| 9:00 | — | z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap. | 8:10 | — | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl). |
| 9:30 | — | z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowice, Dorny Watry, Suczawy. | 10:36 | — | do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| 10:05 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). | 10:40 | — | do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. |
| 9:58 | — | z Podhajec. | 11:32 | — | do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego. |
| 10:19 | — | ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta). | 11:32 | — | do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skaly, Iwanica pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |
| 10:30 | — | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaly, Iwanica pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. | 11:10 | — | do Podwołoczysk. |
| 11:02 | — | z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny. | 11:15 | — | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szcucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego. |
| | | | 11:35 | — | do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny. |
| | | | 11:35 | — | do Rawy ruskiej (tylko w niedziele). |

| pociąg ekspresowy | | pociąg posp. | |
|-------------------|----------|--------------|----------|
| 10:25 | odjazd | 10:25 | odjazd |
| 2:45 | " | 2:45 | " |
| 1:00 | " | 1:00 | " |
| 6:20 | przyjazd | 6:20 | przyjazd |
| 10:20 | odjazd | 10:20 | odjazd |
| 7:58 | przyjazd | 7:58 | przyjazd |
| 8:10 | odjazd | 8:10 | odjazd |
| 1:35 | przyjazd | 1:35 | przyjazd |
| 4:00 | " | 4:00 | " |
| 7:15 | " | 7:15 | " |
| 1:20 | " | 1:20 | " |
| 1:30 | " | 1:30 | " |
| 1:20 | odjazd | 1:20 | odjazd |
| 1:28 | przyjazd | 1:28 | przyjazd |
| 1:22 | " | 1:22 | " |
| 2:30 | " | 2:30 | " |

| Na dworzec „Lwów-Podzamcze“: | | Z dworca „Lwów-Podzamcze“: | |
|------------------------------|---|----------------------------|---|
| 7:01 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. | 6:35 | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| 9:49 | ze Stojanowa | 8:12 | Podhajec. |
| 11:40 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża. | 8:07 | do Stojanowa |
| 10:54 | Podhajec. | 11:00 | Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| 2:00 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa. | 1:39 | Winnik. |
| 5:17 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skaly, Iwanica pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża. | 2:31 | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwanica pustego, Grzymałowa, Czortkowa. |
| 6:25 | Winnik. | 5:39 | do Stojanowa |
| 7:26 | Winnik. | 6:30 | Podhajec. |
| 6:13 | ze Stojanowa | 8:33 | Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| 9:44 | Podhajec. | 10:35 | Winnik, tylko w środę i sobotę. |
| 10:13 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwanica pustego, Skaly, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. | 11:22 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skaly, Iwanica pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża. |
| 11:55 | Winnik tylko w środę i sobotę. | | |

| Na dworzec „Lwów-Łyczaków“: | | Z dworca „Lwów-Łyczaków“: | |
|-----------------------------|-----------------------------------|---------------------------|------------------------------------|
| 7:08 | z Winnik. | 6:31 | do Podhajec. |
| 10:36 | z Podhajec. | 1:49 | do Winnik. |
| 6:11 | z Winnik. | 6:50 | do Podhajec. |
| 9:27 | z Podhajec. | 10:54 | do Winnik, tylko w środę i sobotę. |
| 11:38 | z Winnik, tylko w środę i sobotę. | | |

Pociągi lokalne.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowie codziennie: od 1 maja do 30 września 7:49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4:10 po południu, 8:23 i 9:35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4:10 po południu, 9:35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1:53 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1:10 po południu, 9:26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10:07 wieczór.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11:40 wieczór.

Do Winnik tylko w środę i sobotę 12:10 wieczór.

Powyzsze odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska - Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia - Cannes wedle czasu paryskiego. 12:00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11:00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przejść się do poc. ekspresow. Wiedeń (Nizza)-Cannes i na odwrót.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych zwracała się do sklepów papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w naszym się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa

Odrodzenie

z ilustracjami Jana HOLEWIŃSKIEGO

Wł. St. Reymonta

Rok 1794

Czasy Kościuszkowskie
z ilustracjami Stanisława KACZOR-BATOWSKIEGO

Nadto nową powieść

Eugeniei Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:

Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z ilustracjami Józefa Rapackiego.

Jana Lemańskiego: „WOLA“.

Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z ilustracjami Jana HOLEWIŃSKIEGO.

Z wyróżnionych:

Stefanii Podhorskiej-Okolów: „DO DOMOW OJCOW“.

Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.

Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.

Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIEŚĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:

ARTYKUŁY WSTĘPNE.

KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.

DZIAŁ HISTORYCZNY.

POEZYJE.

WĘDROWIEC POLSKI.

NA DOBIE.

MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od ilustracji do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcje najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednym słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Ilustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK — — — — — „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

CIEKAWY POWIEŚCI

Miesięcznik ilustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto ilustrowany.

CIEKAWY POWIEŚCI, dając wybór najcenniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWY POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 ilustracjami.

Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.

Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne opowieści z życia alzackiego.

Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycjatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka“.

Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieło młodej sieroty.

Wołodęgo Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.

Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.

Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.

Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.

Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Łowy królewskie“.

CIEKAWY POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Ilustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ 10 koron, w oprawie 16 koron. 12 dużych tomów ilustrowanych, zawierających powieści: „Nad poziomym“ Wołodęgo Skiby (2 tomy); „Karol Szalony“ Al. Dumasa (2 tomy); „Klub Pickwicka“ Karola Dickensa (3 tomy); „Manuela“ Gust. Zielińskiego (1 tom); „Król Dziadów“ Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy); „Grzesz“ Wołodęgo Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

| | | |
|------------|----------------------------------|-----------------|
| kwartalnie | 6 kor. 80 hal., z oprawą książek | 8 kor. 30 hal. |
| półrocznie | 13 kor. 60 hal., „ „ | 16 kor. 60 hal. |
| rocznie | 27 kor. 20 hal., „ „ | 33 kor. 20 hal. |

W Galicyi z przesyłką pocztową:

| | | |
|------------|----------------------------------|-----------------|
| kwartalnie | 7 kor. 20 hal., z oprawą książek | 8 kor. 70 hal. |
| półrocznie | 14 kor. 40 hal., „ „ | 17 kor. 40 hal. |
| rocznie | 28 kor. 80 hal., „ „ | 34 kor. 80 hal. |

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

PROSPEKT NA ROK 1911.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo ilustrowane dla kobiet

Rok wydawnictwa 51

W ciągu półwiekowego z górą istnienia „Tygodnik Mód i Powieści“ zdobył sobie stanowisko

uczciwego doradcy kobiety polskiej i jej domowego ogniska.

By się utrzymać na tem zaszczytnym, usilną pracą zdobytem stanowisku, nie szczędzimy starań i zachodów. Strzegąc czujnie skarbów tradycyi narodowej i rodzinnej, „Tygodnik Mód i Powieści“, pomny hasła

z żywymi trzeba naprzód iść,

pilnie śledzi wszystkie objawy życia nowoczesnego, wszystkie zmiany i przeobrażenia, jakie w niem zachodzą.

Dział powieści tłumaczonych będzie prowadzony, jak dotychczas, z wielką starannością, a przekłady powierzono tylko wytwornym piórom literackim.

dają. Nie zaniedbamy żadnych wysiłków, aby „Tygodnik Mód i Powieści“ był zawsze

Najpełniejszym organem domowego ogniska kobiety polskiej, jej potrzeb — duchowych i praktycznych. —

Wszystko co się dotyczy życia niewieściego znajdzie w „Tygodniku Mód i Powieści“ dokładne i rozważne oświetlenie.

Udało nam się pozyskać nową powieść znakomitego poety Wiktora Gomułkiewicza pod tytułem

„Na rozłogach białoruskich“,

której druk rozpoczniemy od 1 stycznia 1911 r.

Znany i przez nasze Czytelniczki tak lubiany powieściopisarz Stanisław Ostrowski ofiarował nam ostatnią swą pracę p. t.

„O czem pieśń dotąd gwarzy“

osnutą na tle historycznym z czasów Księstwa Warszawskiego.

Ceniona autorka, odczuwająca tak głęboko duszę i serce kobiece, Ostoja (Józefa Sawicka) skreśliła dla „Tygodnika Mód i Powieści“ dłuższą nowelę p. t.

„Spóźnione szczęście“.

W tece redakcyjnej posiadamy utwory Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej, Jadwigi Marcinowskiej, Macieja Wierzbńskiego, Eugenii Żmijewskiej i wielu innych.

Prócz artykułów treści literackiej i artystycznej, „Tygodnik Mód i Powieści“ stale uprawia następujące rubryki:

Dział pracy społecznej, obznajmiający Czytelniczki z działalnością w tym kierunku w kraju i zagranicą, z głównym naciskiem na uczestnictwo w tej pracy kobiet.

Zdrowie — klejnot życia popularne wskazówki znanego lekarza i uczonego dr. Henryka Nusbauma, nieoceniony poradnik w życiu praktycznym. **Wiadomości medyczne**, niezbędne dla każdej kobiety. Apteka domowa. Ratownictwo.

Hygiena dziecka rady dla matek, według ostatnich postępów wiedzy, — pisma doświadczonej specjalistki od chorób dziecięcych dr. Matyldy Biehlerowej.

Pedagogika z bezpośrednim współudziałem pp. Szczygłówny A. i Chruszczewskiej J., oraz rady, wskazówki informacyjne, czerpane w wybornych źródłach pedagogicznych.

Porady prawne praktyczne wskazówki o prawach i obowiązkach kobiet wobec panującego ustawodawstwa, ważne dla tych zwłaszcza kobiet, które żyją i pracują samodzielnie. — referować będzie p. Ignacy Baliński, zapewniając swym poważnym imieniem i doskonałą firmą literacką solidne traktowanie kwestji.

Odkrycia i wynalazki ostatniej doby będą wyjaśniali pp. Dyakowski, Umiński W., Libański E. i inni.

Dział mód i strojów

będzie prowadzony z najsłabliwszą troskliwością. Bezpośrednie stosunki z Paryżem, Londynem i Wiedniem pozwalają nam dostarczać naszym Czytelniczkom najszybciej i najdokładniej

wzorów i informacji o wszystkich zmianach i fluktuacjach mody.

Dział mód i strojów kobiecych

ilustrowany bardzo obficie przynosić będzie nowości sezonowe czerpane z najlepszych źródeł paryskich.

Tablice z krojami dodawane jak dotąd systematycznie oddawać będą praktyczne usługi naszym Czytelniczkom.

Fasony według miary na każde zamówienie dostarcza dla prenumeraterek „Tygodnika“ za niewielką opłatą pracownia p. Gateckiej, której krój zadawał dotąd zawsze wszystkie wymagania.

Ubrania dzieciinne i dla młodych pańienek otoczmy szczególną pieczą, na początku każdego sezonu stosownie do zmian pory roku i jej wymagań, umieszczając odpowiednie wzory. **Stale korespondentki nasze w Paryżu, Wiedniu i Londynie** jak dotąd tak i nadal obznajmiać szybko nas będą nie tylko z tem co modne, ale również z tem co ładne, praktyczne i możliwe w naszych warunkach do stosowania.

Mody męskie dla dopełnienia całokształtu potrzeb domowych będziemy dawali odtąd systematycznie raz na kwartał.

Bezpłatne premium „TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI“. — W polskim języku brakło dotychczas książki, poświęconej fachowo i rzeczowo sprawom domowego ogniska. Podejmujemy to wydawnictwo, które nosić będzie nagłówek

„Nasz Dom“

przy współudziale najlepszych sił zawodowych i literackich. Najwięksi z żyjących powieściopisarzy polskich ofiarowali nam swoje prace. **Henryk Sienkiewicz** napisał: **SŁOWO WSTĘPNE**, **Bolesław Prus** artykuł: **O CHARAKTERZE**.

Dział ogrodniczy, który jak dotąd prowadzi p. M. Nagay, a p. Schönfeld, ogrodnik planista, przyrzekł także zasilać swą pracą, zawierać będzie wszelkie wiadomości i porady, zarówno dotyczące miejskiego ogrodu, jak sadu, inspektów i piwnicy, oraz hodowli roślin pokojowych, zakładania balkonów, zdobienia dziedzińców i t. p.

Szereg artykułów p. t.:

Magia piękności p. Józefa Jankowskiego podsunie naszym Czytelniczkom wiele tematów z dziedziny duchowego doskonalenia się.

Dział Racyonalnej Kosmetyki obejmie odtąd Dr. med. p. Wolska-Rościszewska.

Dział gospodarczy w miesiące i na wsi ze szczególną starannością traktowany, prowadzony będzie przez dwie najznakomitsze na tem polu specjalistki, autorki licznych dzieł kucharskich, mianowicie przez pp. Paulinę Szumlińską i Martę Norkowską, która swoje współpracownictwo wyłącznie i jedynie „Tygodnikowi Mód i Powieści“ przyrzekła. **Dział porad gospodarstwa wiejskiego** powierzamy staraniom p. Henikowskiej, znanej dzielnej gospodyni. W dziale tym uwzględniać będziemy nie tylko przepisy sezonowe, ale całokształt gospodarstwa domowego. W ten sposób „Tygodnik Mód i Powieści“ wypełni lukę, jaka w pismach kobiecych dawała się tak silnie odczuć naszym paniom.

Obok zwykłych porad kuchennych dział ten obejmować będzie:

Kuchnię jarską coraz liczniejszych mającą zwolenników, oraz **Kuchnię dyetetyczną**.

Prócz tego w dalszym ciągu będziemy drukowali:

Obiady na dwoje. **OBIADY GOTOWANE NA MAŁEJ GAZOWEJ KUCHENIE**. — — — — Przepisy „Dobrych Gospodyń“ łaskawie nam nadsyłane z różnych okolic kraju.

Stosując się do życzeń naszych Czytelniczek, szczególną uwagę zwracamy na dział **Robót ręcznych** Koronczarstwo, hafty wypukłe i płaskie, point Richelieu, aplikacje, wyszywanie na kanwie i tiulu etc. etc.

Cheąc wypełnić brak dobrych wzorów, który dotąd sami dotkliwie odczuwaliśmy, ze względu na potrzeby naszych Sz. Czytelniczek, weszliśmy w porozumienie ze

Szkołą sztuki dekoracyjnej pp. Duninówny i Chalusa stale odtąd otoczą one swą opieką dział wzorów do naszych **robót**. Współpracownictwo p. Chalusa pozyskał dla naszego pisma. Panna Chalusa, wychowanka szkoły sławnego prof. Grasseta w Paryżu prowadzić będzie również w „Tygodniku Mód i Powieści“

Dział monogramów uwzględniając w rysunkach i ornamentyce jak najusilniej **motywy swojskie**.

Celem dokładniejszego obznajmienia naszych Czytelniczek z wzorami artystycznymi do robót ręcznych, będziemy dla nich urządzali

Specjalne wystawy tychże wzorów w lokalu redakcyi.

Każdej Czytelniczce przysługuje prawo zamawiania wzorów do monogramów. Tak samo we wszelkiej innej potrzebie każda Czytelniczka znajdzie w „Tygodniku“ chętnego informatora i uczciwego doradcę. Dział

Odpowiedzi od Redakcyi, **jedyny co do swoich rozmiarów w prasie polskiej**, czyni zadość tej potrzebie, zacieśniając między Czytelniczkami a pismem węzły rzetelnej, szczerzej życzliwości i sympatii. Każde pytanie, wątpliwość czy troska znajdują słowa wyjaśnienia i otuchy.

By zaś ten bezpośredni stosunek Czytelniczek do pisma jeszcze silniej ożywić, zamierzamy urządzić szereg **KONKURSÓW**, do których powołamy nasze prenumeratorki, ofiarując im piękne cenne i użyteczne nagrody. Ponieważ zaś konkursy te obejmować będą najróżnorodniejsze działy pracy i zajęć kobiecych, nie wątpimy, że w każdym domu polskim obudzą zainteresowanie.

Prenumerata w Krakowie: Kwartalnie K. 4. Rocznie K. 16. — W Galicyi i Austrii: Kwartalnie K. 4.40. Rocznie K. 17.16. — Zmiana adresu 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje: **Biuro dzienników S. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

**Pracownia sukien damskich
„HELENA“**

Lwów, ulica Ossolińskich l. 6, parter,
wykonywa suknie damskie, wszelkie toalety balowe,
wieczorkowe i ślubne po cenach zupełnie niskich
wedle najnowszych żurnali.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwia można poeztą i przez korespondencyę.

Kolegę polonistę-suplenta gimnazjalnego lub ukończonego filozofa — pragnącego zdawać filologię w maju a polskie w październiku b. r. w Uniwersytecie lwowskim, zaprasza do siebie celem wspólnej nauki urlopowany suplent gimnazjalny, mieszkający na wsi niedaleko Lwowa. Rychłe zgłoszenia: J. K. w Drohowyżu poste restante Mikołajów n. Dn.

Poszukuje się
młodej uczciwej dziewczyny
do pokoi.

Zgłoszenia między 4-tą a 5-tą
biuro dzienników, pasaż Hausmana 9.

INŻYNIER-DORADCA:

Inż. Michał Szczepański

Lwów, ul. Romanowicza 1.

Telefon 560.

Strzeże interesów Klientów wobec fabryk i firm dostarczających: ocena projektów, rewidacja cen kosztorysowych, nadzór budowy, przeprowadzanie prób gwarancyjnych, badanie i ulepszanie instalacji maszynowych.

Wstępne informacyjne konferencje ustne lub listowne bezinteresownie.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół kigr. 2 kor.
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Po cenach okazyjnych!

GARNITURY SALONOWE: Kanapa, 2
fotele, 4 krzesła i stolik po kor. 200,
220, 250, 270, 300 i t. d. do kor. 2700

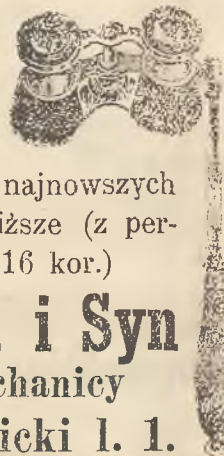
poleca na najdogodniejszych spłatach

Józef Schuster

skład mebli dywanów i pościeli
Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

Ostatnie nowości.

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych
wzorach. Ceny najniższe (z per-
łowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Precz z kałamarzami!**Wieczne pióro**

nowość, elegancje, trwałe, zawsze w pogo-
towiu, pisze jednym napełnieniem 500 wy-
razów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Płohna,
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po 80 hal.,
z przesyłką poleconą 1 kor. 25 hal.

Okazyjnie do sprzedania!

Nabyte przy likwidacji jednej
z pierwszorzędných firm lwow-
skich: Sypialnie, Jadalnie, Sa-
lony, Buduary, Materye meblowe,
Dywany, Portyery, Firanki.

Ceny najumiarkowańsze tak za gotówkę
jak i na spłaty.

K. TOCZYSKI Lwów,

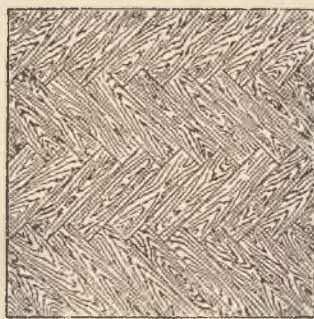
ul. Sykstuska 19.

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich i parkietów

BRACI WCZELAK

we Lwowie, ul. Łyczakowska 27,

wykonuje



okna, drzwi, bramy i t. p. roboty budo-
wlane, utrzymuje na składzie wielki za-
pas deszczulek posadzkowych i parkie-
tów z dobrze wysuszonego materiału, ja-
koteż opaski (okładzinki), listwy do po-
dług, rozmaite profile dla Pp. stolarzy,
cieśli i t. d.

Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania
deski na podłogi, oraz wszelkie roboty
stolarskie.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejskowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE,
ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą
w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj
kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Gena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za
pobranem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, pasaż Hausmana 9.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 241 III.

(7)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej dostawę i montowanie centralnego ogrzewania i wodociągów dla nowego dywizjonu koszar w Tarnowie.

Roboty mają być ukończone 31 sierpnia 1911.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać zaraz w wymienionej c. k. Dyrekcji Kolei Państwowych Oddziale dla utrzymania kolei i budowy.

Odnosne oferty, które można sporządzić tylko na przepisany formularz ofertowy, należy wnieść odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem:

„Oferta na centralne ogrzewanie i wodociągi w koszarach w Tarnowie, najpóźniej do dnia 18 lutego 1911, godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12:30 po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do końca marca 1911.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcji kolei państw. równocześnie z wnieśieniem oferty, wynosi 1000 kor. i ma stanowić kaucję w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przegłędnięcia wyłożonych załączników, albo nie złożył wadyum w czasie przepisany do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w styczniu 1911.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

BLUSZCZ

- Największe i najpoczytniejsze pismo tygodniowe DLA KOBIET literacko-sportowe - - - - - leczne, ilustrowane, - - - - -

pomieszcza prace pierwszorzędných sił literackich:

Artykuły wstępne,

artykuły treści społecznej, omawiające chwilę bieżącą i poruszające najżywotniejsze sprawy dotyczące kobiet.

Powieści. - Nowele.

Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych na ziemiach polskich.

DODATKI KSIĄŻKOWE

w arkuszach, zawierają Powieści i Nowele znakomitych autorów obcych.

DZIAŁ KOSMETYKI

Rady i wskazówki zachowania higieny piękności.

**DZIAŁ GOSPODARSTWA
DOMOWEGO**

pytania i odpowiedzi zasadnicze z każdej dziedziny gospodarstwa domowego prowadzone przez p.
M. Norkowską.

Numery okazowe wysyłane na żądanie franko i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

DZIAŁ MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w piśmie polskich, który zawiera rocznie przeszło 4000 rysunków najświeższych modeli paryskich: sukien, okryć i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dziecięcymi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych**, jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ“ dodaje:

26 wielkich tablic krojów,

dających możność wykonywania różnych ubiorów i robót w domu.

Prenumerata „BLUSZCZU“ wynosi: w Warszawie rocznie rb. 7 kop. 20, półrocznie rb. 3 kop. 60, kwartalnie rb. 1 kop. 80, z przesyłką pocztową rocznie rb. 10, półrocznie rb. 5, kwartalnie rb. 2 kop. 50. — W Galicyi kwartalnie kor. 5, z przesyłką pocztową kor. 6 hal. 50. — W W. Ks. Poznańskim kwartalnie Mk. 3:60, z przesyłką pocztową Mk. 4:30. — Administracya „Bluszcza“ Warszawa, Nowy Świat 41.